Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·56 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 29 sierpnia 1935 Nr. 238 ABC

Z. S.

Stanowczość i kunktatorstwo

Mussolini udzielił przed kilku dniami wywiadu na temat abisyński korespondentowi „Daily Mail". Angielski ten dziennik należy do koncernu prasowego lorda Beaverbrooka, który propaguje skrajny izolacjonizm i przeciwstawia się również mieszaniu się Wielkiej Brytanji do konfliktu włosko - abisyńskiego. Nic dziwnego więc, że właśnie ten dziennik został wybrany przez dyktatora włoskiego do enuncjacji, zwróconej pod adresem angielskiej opinji publicznej.

Opinja ta nie jest bynajmniej tak jednolita, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Prócz rozbieżności w prasie zaznaczyły się poważne różnice zdań na głośnem posiedzeniu angielskiego gabinetu, na które z najrozmaitszych kąpielisk i zacisznych wiejskich ustroni pośpieszyć musieli nagielscy mężowie stanu. Najwięcej wzburzenia okazała utopijny pacyfista b. premjer Macdonald, który uznał sytuację za groźniejszą od lipca 1914. Nie posiada on jednakże istotnego wpływu na zagraniczną politykę angielską, sterowaną obecnie przez flegmatycznych i realnych konserwatystów pp. Baldwina i Sir Hoare'a. W rezultacie decyzje londyńskiej rady ministrów przybrały charakter umiarkowany i kompromisowy. Obok kilku bardziej stanowczych gestów i akcentów, jak wzmocnienie załóg na Morzu Śródziemnem i w Adenie, wyraźne stwierdzenie, że interwencja angielska zawierać się będzie wyłącznie w ramach umów zbiorowych i Ligi Narodów. Znaczy to, że sama Anglja wystąpić nie myśli i znaczy dalej, że rząd angielski niema nic przeciw temu, by rola jego rozpłynęła się w genewskiem pieniactwie. Wiadomo bowiem dobrze, co to jest interwencja państwa „w ramach umów zbiorowych i Ligi Narodów".

Mussolini odezwał się w odpowiedzi z właściwą sobie otwartością i jasnością. Największy wróg nie może mu zarzucić obłudy i zdobienia myśli mętnemi frazesami. Zwracał się raczej do zdrowego rozsądku narodu wielkich kolonizatorów kuli ziemskiej, niż do obłudnego sentymentalizmu angielskich purytanów.

Powiedział poprostu, że Włochy dążą do aneksji Abisynji, bo jest ona słabo zaludniona a bogata w niewyzyskane surowce, podczas gdy Włochy żyją przeludnione na swoim ubogim apenińskim bucie. I powiedział dalej, że aneksja ta jest dla Włoch koniecznością, że przeprowadzą ją wszelkiemi środkami i siłami, jakie mają do rozporządzenia. Na osłodę dodał, że aneksja ta zadowoli kolonjalne pretensje Rzymu w zupełności, a prawa Anglji będą w całej pełni zaspokojone. Z Ligi Narodów Italja się oczywiście wycofa, gdyby zajęto tam wrogie stanowisko, ale natomiast — zgodnie z postulatem Londynu — Mussolini zleci delegatom włoskim umotywować obszernie swoje stanowisko oraz poprzeć je dokumentami.

Trudno przewidzieć, jaki będzie wynik wojny Włoch z Abisynją. Niewiadomo, czy siła ekspansji oraz wyższość techniczna zwycięży wolę samodzielności sprzymierzoną z klimatem podzwrotnikowym. Można jednakże przewidywać z całkowitem niemal prawdopodobieństwem, że wojna Mussoliniego o neutralność Europy wobec porachunków Rzymu z Negusem została przez niego wygrana. Kunktatorstwo Anglji jest zapowiedzią bierności, a najwyżej działań pośrednich albo manifestacyjnych gestów na rzecz Abisynji.

Po konferencji na Zamku

Kurs deflacyjny będzie utrzymany

WARSZAWA, 28. 8. (tel. wł. — S.). Konferencja poświęcona zagadnieniom gospodarczym, która odbyła się w poniedziałek na Zamku z inicjatywy Prezydenta Rzplitej, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Na temat postanowień tej konferencji krążą różne pogłoski.

W każdym razie pewnem jest, że nadal utrzymany zostanie kurs deflacyjny, przyczem podjęte będą znów kroki, zmierzające do zmniejszenia rozpiętości cen między artykułami rolniczemi, a przemysłowemi.

Równocześnie prowadzone ma być jednolite kierownictwo polityki gospodarczej i skoordynowana całość poszczególnych resortów gospodarczych.

Mówi się, że całą akcją w doradczej instytucji gospodarczej, która ma funkcjonować przy Prezydencie Rzplitej, kierować będzie były premjer prof. Bartel.

Potentat ciężkiego przemysłu stwierdza

Katastrofalny spadek wywozu niemieckiego

BERLIN, 28. 8. (PAT). Od kilku dni obraduje komisja dla polityki gospodarczej partji narodowo - socjalistycznej w Halle. Wczoraj kontynuowała ona swe obrady w Lipsku w obecności Kepplera, specjalnego pełnomocnika kanclerza dla spraw gospodarczych.

Prezydent akademji niemieckiej prof. Haushofer uzasadniał konieczność wzajemnego popierania się narodów północnej Europy w zakresie gospodarstwa. Kierownik saskiej grupy przemysłu Otto Sack wskazywał z naciskiem, że spadek wywozu niemieckiego, a tem samem powstanie trudności dewizowych, spowodowane zostały nietylko przez własne niedociągnięcia ze strony Niemiec, lecz jest wynikiem kurczenia się handlu światowego, restrykcyj dewizowych, bojkotu, podwyżek ceł oraz dewaluacji funta i dolara. *Wszystkie te przyczyny razem wywołały kurczenie się wywozu niemieckich fabrykatów i półfabrykatów, który z 12 i pół miljardów mk. spadł do 4 miljardów.*

Wykonanie programu odbudowy rządu Rzeszy wymaga jaknajwiększych wysiłków każdego przedsiębiorcy niemieckiego nietylko celem utrzymania, lecz również zwiększenia dotychczasowego udziału w eksporcie.

Studja wyższe i niższe

Projekt reformy wydziałów prawa

WARSZAWA, 28. 8. (Tel. wł. S.). Organizacje prawnicze w Polsce opracowywują projekt reformy nauczania na wydziałach prawnych uniwersytetów polskich. Reforma studjów uznana została za konieczną, gdyż obecnie daje się zauważyć

masowa nadprodukcja inteligencji prawniczej.

Wysuwany jest projekt podzielenia studjów na wydziałach prawnych na studja niższe i wyższe. Ukończenie studjów niższych dawałoby prawo do pracy w administracji rządowej i samorządowej. Ukończenie zaś studjów wyższych umożliwiłoby dostęp do sądownictwa i adwokatury.

W ten sposób prawnicy mają nadzieję zapobiec nadprodukcji i umożliwić młodzieży, która chce poświęcić się karjerze urzędniczej, uzyskanie wyższych studjów.

Prawdziwa podróż w... nieznane

WARSZAWA, 28. 8. (Tel. wł. S.). Wczoraj przejeżdżała z Sofji do Moskwy znana bułgarska artystka Ilijewa, siostra słynnego z procesu berlińskiego Dymitrowa.

Wyjazd tej śpiewaczki nastąpił w okolicznościach bardzo osobliwych, gdyż *udaje się ona do Rosji nie na występy ani koncerty, ale jedzie do męża, którego jeszcze nie zna.*

Chciała ona swego czasu udać się na występy do Rosji, napisała więc do brata, aby jej wyjazd ten umożliwił. Dymitrow nawiązał wówczas kontakt ze znanym moskiewskim kapelmistrzem Kirowym, któremu polecił swoją siostrę. W odpowiedzi na propozycję Ilijewa otrzymała od dyrygenta list, w którym kapelmistrz oświadczył, że pokochał ją z fotografji i proponuje jej zawrzeć małżeństwo. Ilijewa zgodziła się na propozycję. Wówczas Kirow wpisał ją zaocznie do rejestru małżeńskiego i wysłał jej wizę.

Tak więc udaje się Ilijewa obecnie do Moskwy do męża którego jeszcze nie zna

Zerwanie czy ograniczenie stosunków

Jakie będą skutki odrzucenia noty amerykańskiej?

WASZYNGTON, 28 .8. (PAT). Sekretarz stanu Hull odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę na temat odpowiedzi, udzielonej przez Sowiety na notę protestacyjną rządu Stanów Zjedn. Hull odmówił prasie jakichkolwiek oświadczeń w tej sprawie.

Koła dobrze poinformowane nie sądzą jednak, aby miało dojść do zerwania stosunków dyplomatycznych, lecz uważają, że prawdopodobnem jest, iż rząd obierze jeden z trzech następujących sposobów działania:

1) odwołanie ambasadora na „wakacje“ z pozostawieniem ambasady w Moskwie, 2) ograniczenie stosunków do ścisłych formalności zwyczajowych i 3) wystosowanie drugiej noty protestacyjnej, w której przedstawione byłyby szczegółowo zarzuty, dotyczące propagandy komunistycznej w Stanach Zjedn.

BERLIN, 28. 8. (PAT). Odpowiedź ZSRR. na protest rządu amerykańskiego zajmuje żywo prasę niemiecką, która wskazuje na dwulicowość argumentacji, zawartej w nocie Krestinskiego.

„Boersen Ztg“ pisze, że **nikogo w świecie cywilizowanym nie przekona teza moskiewska, o tem, że nie można pociągać do odpowiedzialności głowy za to, co czynią ręce.**

Urzędowy „Voelkischer Beobachter“ z naciskiem utrzymuje, że **odpowiedź Krestinskiego wywołała w departamencie stanu waszyngtońskiego wyraźną niechęć, mimo, iż liczono się tam z odrzuceniem zarzutów.**

Narazie amerykańskie koła urzędowe wstrzymują się od wszelkich enuncjacyj, oczekując nadejścia wyczerpującego sprawozdania od ambasadora Bullitta. Jednak nie można zaprzeczyć, iż możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych między Ameryką i ZSRR. uległa wskutek odmownej odpowiedzi sowieckiej znacznemu spotęgowaniu.

Z przygotowań do sesji Rady Ligi

Laval otrzymał wolną rękę w Genewie

PARYŻ, 28. 8. (PAT). O dzisiejszem posiedzeniu francuskiej rady ministrów Havas donosi, iż **gabinet pozostawił Lavalowi wolną rękę co do wyzyskania ewentualnych okazyj działania w Genewie na rzecz pokoju.** W razie gdyby W. Brytanja w Genewie występowała na rzecz pewnych zarządzeń powołując się na pakt Ligi Narodów, ze strony francuskiej, jak donosi dalej Havas, wyrażane jest życzenie, by wskazano, iż zgodnie z oświadczeniem Mussoliniego zastosowanie sankcji uważane byłoby w Rzymie za akt wrogi, mogący rozszerzyć zatarg.

Skład delegacji francuskiej

PARYŻ, 28. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi: Na posiedzeniu rady ministrów premjer i minister spraw zagr. Laval przedstawił sytuację polityki zagranicznej, w szczególności zaś przebieg obrad konferencji trzech mocarstw w Paryżu.

Rada ministrów zatwierdziła na wniosek Lavala skład delegacji francuskiej na sesję Ligi Narodów: Laval, Herriot, Paul-Boncour — jako delegaci, a Georges Bonnet i przewodniczący komisyj do spraw zagranicznych obu Izb sen. Baranger i deput. Bastid — zastępcy delegatów.

Deklaracja rządu włoskiego

LONDYN, 28. 8. (PAT). Specjalny korespondent „Dailly Mail“ donosi z Boizano, że po wczorajszem posiedzeniu włoskiej rady gabinetowej rząd włoski ogłosił deklarację, wyrażającą **całkowitą gotowość poszanowania wszystkich praw imperjum brytyjskiego i zaprzeczającą pogłoskom, jakoby Włochy nosiły się z zamiarami, mogącemi szkodzić interesom Wielkiej Brytanji.**

Ustalanie punktów stycznych

PARYŻ, 28. 8. (PAT). O wczorajszych rozmowach premjera Lavala z ambasadorami W. Brytanji i Włoch donosi „Petit Journal“, iż w czasie pierwszej rozmowy z ambasadorem włoskim, premjer Laval miał jedynie możność dokładnego poznania stanowiska Rzymu w sprawie abisyńskiej. Rozmowy z ambasadorem W. Brytanji pozwoliły zato szefowi rządu francuskiego na poznanie poglądów rządu brytyjskiego. Ambasador Clark poinformował mianowicie premjera Lavala o ostatnich uchwałach brytyjskiej rady ministrów i decyzjach min. spraw zagr. W. Brytanja jasno wyraziła chęć ustalenia swego stanowiska w Genewie w pełnem porozumieniu z Francją.

Rozmowy Lavala z ambasadorem brytyjskim — pisze publicysta — niewątpliwie *wyznaczyły punkt wyjścia dla nowego wysiłku dyplomatycznego, którego celem byłoby niedopuszczenie, by konflikt włosko - abisyński przybrał w Genewie formy zatargu międzynarodowego.*

Premjer Laval skłonny jest w tym względzie do prowadzenia dalszej akcji pojednawczej. Na znaczenie tego nowego wysiłku rzuca charakterystyczne światło fakt, że po wizycie ambasadora brytyjskiego, która trwała około godziny — premjer Laval ponownie wczoraj komunikował się z ambasadorem włoskim.

Czy M. Rudnicka zabiegała

o poparcie min. Kościałkowskiego?

W związku z wiadomością, podaną przez „Diło“, o której kilka dni temu obszernie pisaliśmy, a dotyczącą złamania dyscypliny partyjnej przez Milenę Rudnicką i agitacji „Związku Ukrainek“, redakcja „Diła“ otrzymała dwa sprostowania.

P. Milena Rudnicka twierdzi w jednem z nich, że na Komitecie Ludowym nie popierała obecnej polityki UND-a, lecz wbrew niej żądała wyjaśnienia sprawy wyborów i warunków kompromisu, wskazując na konieczność utrzymania przez Ukraińców pełnej autonomji w wyznaczaniu kandydatów.

Sprostowanie „Związku Ukrainek“ dementuje wiadomość o tem, jakoby delegacja Związku interwenjowała u ks. Metropolity Szeptyckiego o poparcie kandydatury Mileny Rudnickiej. Delegacja składała tylko ks. Metropolicie życzenia z okazji 70-lecia jego urodzin, a w czasie rozmowy mówiło się także i o Rudnickiej, przyczem „Związek Ukrainek“ nie jest upoważniony do podawania treści rozmowy.

Natomiast „Diło“ dodaje, że ks. Metropolita informował o tem, iż „Sojuz Ukrainok“ prosił o interwencję u Metropolity.

—o—

50.000 dolarów za sztukę

Pamiętnik Lawrence'a ukaże się w druku

NOWY JORK, 28. 8 .(PAT). Dzienniki nowojorskie donoszą, że tamtejsza firma wydawnicza „Doubleday, Doran and Co.“ ogłosiła, że w jesieni b. roku ukaże się w druku ostatni rękopis zmarłego pułkownika Lawrence, zatytułowany „The Mint“. *Rękopis ten ukaże się tylko w 10 egzemplarzach, przyczem cena sprzedażna ma być wyznaczona w fantastycznej wysokości 500.000 dolarów za egzemplarz.* Prawa przedruku mają być bardzo ostro zastrzeżone. Rękopis zawiera 69.500 słów. Odnosić się ma on do oficjalnej polityki rządu Wielkiej Brytanji w Arabji w czasie wojny światowej i przy zawarciu pokoju.

Jak wiadomo, pułkownik Lawrence wyraźał przekonanie, iż Anglja przy rokowaniach pokojowych nie dotrzymała obietnic złożonych Arabom.

Gen. Fabrycy w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 28. 8. (PAT). Generał Fabrycy obecny był dziś na ćwiczeniach gwardji piechoty, odwiedził pierwszy korpus wojsk inżynierji, gwardję kawalerji i inne pułki. Popołudniu gen. Fabrycy złożył wizytę na ratuszu i zwiedził Sztokholm. Wieczorem odbędzie się bankiet na cześć gen. Fabrycego w poselstwie R. P. z udziałem generałów: Nygrena, Lilienhoecka, Frilsa, płk. Arbina, szefa protokołu bar. Ramela i innych.

Strajk chłopów trwa

BERLIN, 28. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że strajk chłopów litewskich przeciąga się. W środę w Kownie nie można było również dostać mleka. W związku z krwawemi zajściami, komendant miasta Kowna wydał rozkaz zastosowania jak najsurowszych sankcyj przeciwko strajkującym. W okolicach objętych strajkiem służba bezpieczeństwa została wzmocniona przez wysłanie oddziałów konnej policji.

W związku z temi wypadkami, w dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Czereśnie kwitną

WEJHEROWO, 28. 8. (PAT). W ogrodach pod Wejherowem, a nawet pod Puckiem, *zakwitły po raz drugi w bież. roku czereśnie. Kwitną również po raz drugi maliny, a w lasach jeżyny. Wegetacji roślin sprzyja słoneczna pogoda.*

Wydobycie dwunastej ofiary

BERLIN, 28. 8. (PAT). W dalszym toku prac prowadzonych na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej natrafiono dziś krótko po północy na zwłoki dziewiątej ofiary katastrofy, które około godz. 4-ej rano wydobyto na powierzchnię ziemi. Około godz. 8 rano drużyna ratownicza odnalazła zwłoki dziesiątej ofiary.

BERLIN, 28. 8. (PAT). Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej przy ulicy Goeringa znaleziono jeszcze 2 ciała tak, iż *ogólna liczba ofiar wynosi dotychczas 12.*

Tylko lekarze wydają narkotyki

WARSZAWA, 27. 8. (Tel. wł. S.). Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że lekarze mają prawo wydawać recepty na środki narkotyczne, określając w nich dokładne nazwisko chorego, numer łóżka szpitalnego, ilość środka odurzającego, oraz dokładny sposób użycia.

Przepisywanie w receptach środków odurzających w ilości przekraczającej 10-krotną jednorazową dawkę, jest zabronione.

Ilość narkotyków w szpitalach nie może przekraczać 1-miesięcznego zużycia. Zapasów ich nie wolno powierzać służbie, lub pozostawiać na salach chorych. Muszą one być osobiście przechowywane przez lekarzy oddziałowych lub ordynatorów.

Polskie motorki do rowerów

WARSZAWA, 28. 8. (Tel. wł. S.). W przyszłym sezonie ukażą się masowo produkowane małe silniki do rowerów polskiego wyrobu. Motorki te były dotychczas sprowadzane z zagranicy. Jak się dowiadujemy, *cena ich będzie niska i rowery zaopatrzone w te motorki, nie będą podlegały żadnej rejestracji, obowiązującej pojazdy mechaniczne.*

Kronika telegraficzna

Wiedeń. Stan zdrowia ministra Fey'a ranionego wczoraj w katastrofie samochodowej, jest zadowalający.

Saint John. Na wybrzeżu Nowej Funlandji burza zatopiła statek rybacki. 10 osób zatonęło.

Paryż. W Lille rozpoczęły się obrady kongresu merów departamentów północnej i wschodniej Francji. Głównym celem tego zebrania jest zastanowienie się nad sposobami walki z bezrobociem, które w 14 departamentach północnych dosięga cyfry 150 tys. osób.

Wiedeń. Dziś zrana rozpoczął się w sądzie wojennym proces b. prezydenta policji Steinhausla, oskarżonego o udział w spisku lipcowym z 1934 r.

Królewiec. Izba apelacyjna w Kownie skazała trzech Niemców kłajpedzkich na więzienie od półtora roku do 9 miesięcy za zniszczenie portretów ks. Witolda oraz prezydenta republiki.

Kopenhaga. Książe Jerzy, stryj b. króla Grecji, Jerzego, został raniony przez odłamki szkła w katastrofie samochodowej.

Londyn. Grecki minister finansów Pesmazoglu odwoła wszelkich informacyj i nie przyjmuje nikogo. Były król Jerzy i Levidis udali się dziś zrana na pożufną naradę w okolice podmiejskie.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Saint Jean w Nowej Ziemi, że ofiarami huraganu, który szalał tam w ub. tygodniu padło zgórą 40 osób.

Buenos Aires. Rząd złożył w parlamencie projekt ustawy o otwarciu kredytów w wysokości 22 miljonów piastrów na zakup materjału wojennego.

Paryż. Minister finansów Regnier odbył wczoraj konferencję z ministrem emerytur Maupoile, w czasie której ustalono budżet ministerstwa emerytur.

Gdynia przed Gdańskiem

Drogi handlu zagranicznego Polski

W ciągu ostatnich lat
nasz handel zagraniczny uległ po ważnym przeobrażeniom.

Przedewszystkiem zmalały jego obroty, tak w zakresie przywozu jak i wywozu. Wystarczy wskazać, że w roku 1928 przeciętna wartość miesięczna towarów przywożonych do Polski wynosiła 280 miljonów złotych, a towarów wywożonych — 209 miljonów, natomiast w roku 1934 miesięczny przywóz przedstawiał wartość 77 miljonów, miesięczny wywóz — 81 miljonów.

Jednak są to rzeczy znane, które już były kilkakrotnie omawiane na naszych łamach. Za to chcemy się zająć inną sprawą, a mianowicie

drogami naszego handlu zagranicznego.

Dróg tych jest trzy, a mianowicie
Gdynia, Gdańsk i wszystkie inne drogi;

Na tych wszystkich innych drogach mieści się zarówno obrót drogami lądowemi jak i przez inne porty morskie, poza wymienionemi; ponieważ zaś przez inne porty idzie od nas i do nas towarów mało, to wypada przyjąć, iż poza Gdynią i Gdańskiem zasadniczo mamy do czynienia z drogami lądowemi.

Otóż obserwując drogi naszego handlu zagranicznego trzeba stwierdzić, że

stale rośnie obrót morski kosztem obrotu lądowego.

A więc: w przywozie obrót morski wynosił: w roku 1928 — 27.4 procent ogólnego obrotu towarowego z zagranicą, w roku 1934 — 59.9 procent, a w lipcu br. aż 63 procent. Analogiczną ewolucję wykazuje wywóz, który przez drogi morskie przechodzi w 1928 r. — w 25.2 procent, w roku 1934 — w 61.2 procent, a w lipcu br. aż 66.3 procent.

Obrót morski rozdziela się między Gdańsk i Gdynię,

przyczem *pozycja Gdyni staje się coraz silniejszą w stosunku do Gdańska.* Oto cyfry:

Z przypadających w r. 1928 na obrót morski 27.4 procent ogólnej sumy przywozu szło przez Gdańsk 26.4 procent, a przez Gdynię tylko 1 proc. O ileż natomiast zmienia się obraz teraz, gdy z przypadających obecnie na obrót morski 59.9 procent ogólnych cyfr przywozu, przez Gdynię weszło 48.2, a przez Gdańsk 11.7. Wreszcie w lipcu br. obrót morski wynoszący 63 proc. ogólnej wartości przywozu rozdzielił się w ten sposób, że Gdynia reprezentuje 54.36 a Gdańsk 8.7 proc.

W zakresie wywozu Gdańsk jest znacznie silniejszy, jednak i tu Gdynia go wyprzedziła.

I tak z 25.2 proc. obrotu morskiego w r. 1928 na Gdynię przypadało 1.8 proc., a na Gdańsk 23.4 proc., zaś 61.2 proc. obrotu morskiego w r. 1934 już przez Gdynię wyszło 27.6, gdy przez Gdańsk 33.6. Spostrzegamy tu kolosalny wzrost Gdyni, ale i sytuacja Gdańska utrzymuje się, a to wobec rozrostu obrotu morskiego kosztem obrotu lądowego.

W ciągu roku bieżącego
Gdynia uzyskuje nad Gdańskiem przewagę także w zakresie wywozu.

Mianowicie w lipcu br. obrót morski wynoszący 66.3 proc. ogólnej sumy eksportu, przechodzi przez Gdynię w 38.3 proc., a przez Gdańsk 28 proc.

Gdynia tedy ma dzisiaj zarówno w przywozie do Polski, jak i w wywozie z Polski przewagę nad Gdańskiem. Jest to niezwykle ważna okoliczność, która winna być podstawą naszej stanowczej polityki w stosunku do Gdańska.

Gdańsk stracił górującą pozycję, jaką miał w morskim handlu zagranicznym Polski. Równocześnie jednak Gdańsk nie ma powodu do zbytnich skarg, bo winien spostrzec, że

w parze z rozwojem Gdyni szedł rozwój dróg morskich naszego handlu zagranicznego kosztem innych dróg.

Przez rozwój Gdyni Gdańsk więc nie stracił tyle, ile mógł stracić i na ile zasłużył swem opornem wobec Polski postępowaniem.

Na zakończenie niniejszych uwag o drogach naszego handlu zagranicznego, uwag aktualnych wobec toczących się rokowań między Polską a Gdańskiem, oderwiemy się od procentów, a przytoczymy kilka cyfr absolutnych. Oto podamy w miljonach złotych kolejno od roku 1928 przeciętną miesięczną wartość ogólną naszego przywozu, a obok, co z tego przewozu przeszło przez Gdynię:

Rok	Przywóz ogółem	przez Gdynię
1928	280	3
1929	259	5
1930	187	6
1931	122	8
1932	71	11
1933	68	24
1934	66	32

A w lipcu br. ogólna wartość przywozu wynosiła 73 milj. zł., a z tego przez Gdynię przeszło za 39 milj. zł. Więcej niż połowa przez samą Gdynię

G. Ż.

Na marginesie międzynarodowego kongresu demograficznego

Zaniedbane siły narodu i państwa

(—) Im bardziej ustępować zaczyna swobodną międzynarodowa wymiana dóbr gospodarczych, na rzecz autarkji, im bardziej w grze światowej dyplomacji ujawniać się zaczynają tendencje dzielące i rozsadzające bloki dotychczasowych porozumień — zacieśniają się węzły współpracy międzypaństwowej na innych terenach. Różne są to dziedziny: wszystkich niemal dyscyplin naukowych, wychowania moralnego, urządzeń administracyjnych i. t. d.

Jednem z nowych ogniw tego łańcucha **zbliżeń i współpracy** — ma być **międzynarodowa polityka społeczna** oparta o kiekący postulat solidarnej, interwencyjnej kontroli państwa nad t. zw. **ruchem naturalnym ludności i zjawiskami, które się z nim łączą genetycznie.**

Kontrola tego ruchu rzucić może wiele światła na szereg problemów nietylko populacyjnych lecz i gospodarczych, w ich szeregu na przesilenie ogólnoświatowe, tendencje polityki planowej, którym się przeciwstawiają kierunki polityki społecznej, na wzmagającą się coraz bardziej racjonalizację i bezrobocie technologiczne, na kierunki pracy **kobiet i dzieci i. t. d.**

Kontrola tego ruchu rzucić może wiele światła na uderzającą dysproporcję między spadkiem urodzin u ludów kultury europejskiej, a rosnącem przeludnieniem Dalekiego Wschodu, na współczesne przemiany w wzajemnym stosunku płci i życia rodzinnego, na ewolucję nauk przyrodniczych, zwłaszcza teorji o dziedziczności, na antymonje narodowe, międzynarodowe, rasowe itd.

Oto wiązanka, choć niepełna, tych zagadnień, które stają wobec **demografji,** a które poruszone zostały niedawno w rozprawie **Imre Ferenczi'ego pt.** „Trudności demograficzne międzynarodowej polityki społecznej" (Kraków 1934).

Dnia 26 bm. rozpoczął się **w Berlinie** obrady

Międzynarodowy Kongres Demograficzny.

Kongres ten, który jest wydarzeniem wielkiej wagi, podzielił swe prace pomiędzy 4 sekcje: statystyczną, biologji zbiorowisk ludzkich oraz higjeny rasy, społeczno-gospodarczą i psychologicznych zagadnień, medycyny społecznej i higjeny.

Na marginesie prac kongresu znajdzie dla siebie materjał nietylko **historyk, socjolog i ekonomista,** ale w większej jeszcze mierze **polityk.**

Zanim przyjdzie nam zdać sprawę z wyników prac Kongresu Demograficznego, nie od rzeczy będzie rzucić pokrótce okiem na obecny

stan ruchu populacyjnego

w najważniejszych częściach świata.

Największy naturalny przyrost ludności, a więc roczną nadwyżkę urodzin nad zgonami notują: tereny Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonja), obszary europejskiej i azjatyckiej Rosji Sowieckiej, (zwłaszcza Białorusi), spory obszar Indyj, Egiptu, rdzennej ludności Północnej Afryki, Środkowej Ameryki i obszary większej ilości państw południowo-amerykańskich.

Na wymienionych terenach **przyrost naturalny ludności** wynosi od 16 — 25 na 1000 mieszkańców.

Wysokim jest również przyrost naturalny w krajach bałkańskich (łącznie z Grecją), w **Polsce,** w Portugalji, Hiszpanji, w południowych Włoszech i Holandji zajmującej zresztą na odcinku demograficznym wyjątkowe stanowisko w Europie zachodniej. Do tej grupy z krajów pozaeuropejskich należą: Południowo - Afrykańska Unja (ludność biała) i Kanada.

W wymienionych krajach **przyrost naturalny** wynosi rocznie 11 — 17 na 1000 mieszkańców.

We wszystkich innych krajach a przedewszystkiem w **Europie Zachodniej** w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn w Australji i Nowej Zelandji, **przyrost naturalny** ludności jest o wiele mniejszy i zanotowany został w wysokości około 1 — 8 na 1000 mieszkańców.

Kto choćby pobieżnie przypatrzy się tym cyfrom (zanotowanym w Berliner Tageblatt przez Rodesich von Ungern — Sternberga), ten stwierdzi, że **sam przyrost ludności** nie decyduje absolutnie o stanie gospodarczym krajów, o ich potędze politycznej, o poziomie kultury czy też tężyźnie moralnej. Nie — rozrodczość narodu nie może być **nigdy sama** przez się czynnikiem, decydującym o jego sile materjalnej lub jego rozmachu życiowym.

O potędze lub słabości kulturalnej, politycznej, gospodarczej, moralnej zbiorowisk ludzkich, decyduje wiele elementów. Nie miejsce zajmować się niemi w tej chwili.

Na jedno jednak zwraca słusznie uwagę p. Ungern-Sternberg. Przy rozważaniach nad wzrostem ludności zbyt często zapomina się, że decyduje o nim nietylko **ilość wzrostu,** lecz w znacznej mierze **stopień śmiertelności.** I tak np. **Holandja** swój stosunkowo wysoki przyrost ludności (12) zawdzięcza nietyle ilości urodzeń (20 — 21 na 1000), ile nikłej śmiertelności (8.8 na 1000).

To samo zjawisko obserwujemy w **Kanadzie** oraz w **Południowo Afrykańskiej Unji.** Więc i warunki ekonomiczne i higjena społeczna i opieka nad matką i t. d., przysparzają społeczeństwu więcej obywateli **niż nędza, bezrobocie, ciemne nory, suteren, brak szpitali, kąpielisk, poradni dla matek, i t.d.**

Przyrost naturalny ludności w Polsce według danych Małego Rocznika Statystycznego wynosił w r. 1933 — 12.3 na 1000 mieszkańców. Jak stosunek ten wyglądał w roku następnym, jak kształtuje się on w roku bieżącym, niejednokrotnie jużeśmy to podkreślali. Wiele wskazuje na to, że srożąca się **nędza, choroby, ucieczka przed dziećmi wgryzanie się haseł „regulacyjnych",** których echa docierają nawet na wieś stosunek ten **obniżają nader poważnie**

A przecież

człowiek w Polsce i narodzie polskim

jest wartością, której lekceważyć nie można. Wartość jego mierzyć należy wszystkiemi miarami, od roboczej począwszy a na obronno-wojskowej skończywszy. Polak w młodem państwie to **źródło wielkich potęg narodu i państwa.**

Być może, że Międzynarodowy Kongres Demograficzny nie rzuci nam tez uniwersalnych, zwróci on jednak uwagę na **problemy,** które w naszym kraju na wielu odcinkach **leżą w zaniedbaniu.**

Opera na wysokości 2.000 metrów

Wielkie powodzenie przedstawień pod gołem niebem (w Wenecji, Weronie, Rzymie) zachęciło poczytny dziennik włoski „La Stampa" do śmiałej inicjatywy: wystawienia opery wśród naturalnej alpejskiej scenerji.

Pomysł przyjęty został bardzo życzliwie. Z wybraniem odpowiedniego terenu były pewne trudności, — ostatecznie zdecydowano się na małą wioskę alpejską Breuil, gdzie w ciągu dwóch tygodni wybudowano nad brzegiem ślicznego jeziorka górskiego scenę i widownię, zdolną pomieścić 5.000 osób.

Wystawiono operę „Wally" włoskiego kompozytora Catalani, gdyż akcja jej rozgrywa się właśnie na tle górskiej scenerji. Przedstawienie odbyło się na wysokości 2.000 metrów, przy licznym udziale eleganckiej, międzynarodowej publiczności. Władze włoskie postarały się o wszelkie możliwe udogodnienia. Drogi wiodące na miejsce zostały doprowadzone do doskonałego stanu umożliwiając wygodną komunikację samochodową.

Pewna trudność była tylko z artystami. Próby sztuki przeprowadzano w Turynie i dopiero na parę dni przed premjerą cały zespół wyjechał do Breuil. I oto przy pierwszej próbie na miejscu pokazało się, że śpiew na tej wysokości przy silnie rozrzedzonem powietrzu, sprawiał artystom ogromne trudności. Trzeba było kilku dni czasu, zanim organizm zdołał się przystosować do zmienionych warunków klimatycznych.

Czy dojdzie do zerwania stosunków amerykańsko-sowieckich?

Z.S.R.R. odrzuca protest Stanów Zj.

MOSKWA, 27. 8. (PAT). Zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Krestjanskij wręczył dziś ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Bullitowi odpowiedź na protest przeciw wystąpieniom 7-go kongresu Kominternu w Moskwie. W nocie tej, jak donosi agencja Tass, powiedziano:

„Uważamy za nieodzowne podkreślić jak najenergiczniej, że rząd ZSRR. zachowywał i zachowuje całkowite poszanowanie dla wszystkich swoich zobowiązań, do których należą wzajemne oczywiście zobowiązania do niemieszania się w sprawy wewnętrzne, zobowiązania, przewidziane w notach, wymienionych dnia 16 listopada 1933 r., i uchwalone w czasie rokowań pomiędzy Rooseveltem i Litwinowem.

Pański protest z dnia 25 sierpnia nie powołuje się na żaden fakt pogwałcenia przez rząd ZSRR. swoich zobowiązań, z drugiej strony niezaprzeczenie nie jest nowością dla rządu Stanów Zjednoczonych, iż rząd ZSRR. nie mógł przyjąć i nie przyjął żadnych zobowiązań co do międzynarodówki komunistycznej. Przeto twierdzenie, iż rząd ZSRR. pogwałcił zobowiązania, zawarte w nocie z dnia 16 listopada 1933 r., nie jest oparte na wzajemnych zobowiązaniach obu stron, wobec tego nie mogę przyjąć pańskiego protestu i jestem zmuszony odrzucić go.

Rząd ZSRR., podzielając szczerze pogląd rządu Stanów Zjednoczonych, że ścisłe spełnianie zobowiązania o niemieszaniu się do spraw wewnętrznych jest zasadniczą przesłanką dla stosunków przyjaznych między naszemi państwami i stosując dokładnie tę politykę w praktyce, oświadcza, że dążv do rozwoju dalszej przyjaznej współpracy między ZSRR. i Stanami Zjednoczonemi, co odpowiada interesom narodów obu państw i ma ogromne znaczenie dla pokoju powszechnego".

LONDYN, 27. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu: W razie odrzucenia przez rząd ZSRR. protestu Stanów Zjednoczonych, sądzą tu, że

rząd Stanów Zjednoczonych będzie musiał zbadać charakter przyszłych stosunków z ZSRR., które, jak przypuszczają, ograniczyłyby się do wyłącznie formalnych.

Rządy Włoch Anglji i Łotwy
również protestowały

PARYŻ, 27. 8. (PAT). „Le Matin" powtarza depeszę „New York Heralda" z Moskwy o tem, iż

dopiero teraz ogłoszono, że rząd brytyjski, łotewski i włoski założyły już protest werbalny u rządu ZSRR, z powodu ostatnich uchwał Kominternu.

Te demarches protestacyjne uczynione zostały jeszcze przed wręczeniem noty amerykańskiej, ale nie zostały podane do wiadomości publicznej. Protest Wielkiej Brytanji złożony był już 19 bm. i był oparty na pewnych ustępach mowy Dymitrowa, w której rewolucjonista bułgarski zwracał się do komunistów angielskich z apelem, aby utworzyli wspólny front w celu obalenia obecnego rządu.

Audjencje u Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś przed południem płk. Piotra Głogowskiego.

Następnie Pan Prezydent przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego królestwa Jugosławji p. Branko Lazarewicza, zkolei zaś posła Iranu M. Nidir Mirza Arastena, którzy wręczyli Panu Prezydentowi listy odwołowcze.

„Stalin aprobuje zbyt wiele rzeczy"

Znamienny głos „Osservatore Romano"

CITTA DEL VATICANO, 27. 8. (PAT). „Osservatore Romano", omawiając przebieg ostatnich narad Kominternu, stwierdza, że organizacja ta rozprawiała o sposobach wywoływania rewolucji komunistycznej w krajach, z któremi rząd ZSRR. utrzymuje normalne stosunki dyplomatyczne. Dalej „Osservatore Romano", przypominając słowa delegata Szwajcarji, wypowiedziane w Genewie z okazji przyjmowania ZSRR. do Ligi Narodów — stwierdza, że

komunizm jest w dalszym ciągu wrogiem wszystkich.

Ostatni protest Stanów Zjednoczonych przeciw propagandzie Międzynarodówki komunistycznej zwraca uwagę na zjawisko, które zagraża nie tylko stosunkom pomiędzy ZSRR. a innemi państwami, ale również

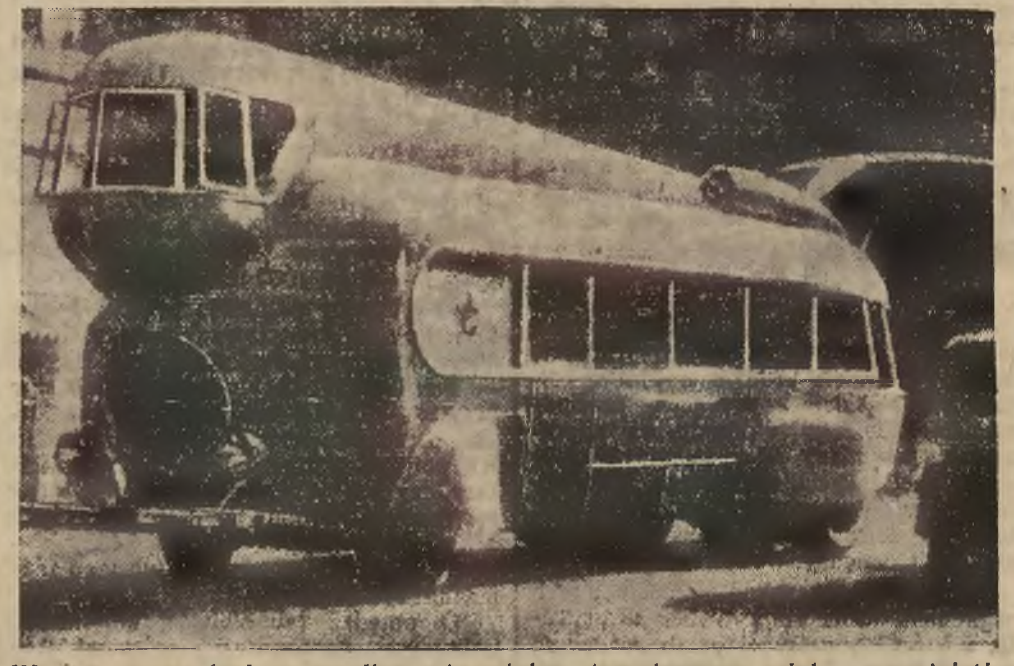
porządkowi wewnętrznemu, istniejącemu w państwach, które uznały ZSRR. Gdyby wszystkie państwa nie uginały się dzisiaj pod brzemieniem szczególnie silnych zagadnień, mogłyby swój głos protestu skierować do Moskwy, aby zapobiec niedopuszczalnej ingerencji w swoje wewnętrzne sprawy.

Zkolei „Osservatore Romano" przypomina komunikat moskiewski, wydany 15 maja, a donoszący, że Stalin rozumie i aprobuje obronną politykę Francji, celem utrzymania francuskich sił zbrojnych na poziomie bezpieczeństwa. Deklaracja ta — pisze „Osservatore Romano" — nie przeszkodziła temu, by francuska delegacja na sesji Kominternu zaprotestowała przeciw militaryzmowi francuskiemu. *Stalin, który jest dyktatorem Rosji i prezydentem Kominternu, aprobuje zbyt wiele rzeczy.*

Na wiosnę rozumiał potrzeby wojsk francuskich, a latem rozumiał akcję rewolucjonistów w Tulonie i Breście.

Stwierdziwszy dalej, że podczas gdy Litwinow przewodniczy radzie Ligi Narodów, na Kominternie padają słowa komunisty, iż masy proletarjatu będą potrzebowały czerwonej armji, która gwałtem zaprowadzi dyktaturę, „Osservatore Romano" wyraża opinję, że

polityka Kominternu i Ligi Narodów biegną po dwóch równoległych, które nigdy się nie spotkają. Jest rzeczą zdumiewającą, — konkluduje organ watykański, — że pewne narody, które w wielu dziedzinach zazdrośnie strzegą swego prestiżu i swej niezależności, pozwalają na to, aby pod egidą obcego rządu, uważającego się za ich przyjaciela, prowadzono akcję przeciw porządkowi międzynarodowemu.



W Ameryce wybudowano olbrzymi autobus turystyczny, zdolny pomieścić 30 osób, a wyposażony w bar i platformę, umożliwiającą obserwację okolicy. Oryginalnie wygląda pomieszczenie dla kierowcy, na wysokości około 5 mtr. ponad ziemią.

Policja atakuje strajkujących

Rewolta chłopska na Litwie

BERLIN, 27. 8. (PAT). Z Tylży donoszą: Strajk włościan na Litwie przybiera ostre formy. Policja zmuszona była do interwencji przeciw posterunkom strajkowym włościan, rozstawionym na jednej z głównych szos litewskich z Marjampola do Kowna na przestrzeni 10 km.

Policja strzelała i zabiła 2 włościan, a wielu raniła. Został zabity także jeden policjant, a 7 odniosło rany.

O wydarzeniach tych krążą w Kownie sprzeczne pogłoski.

Mówi się, że

strażnicy w wielu miejscach przyłączyli się do chłopów.

Istotnie dziś wysłano z Kowna całą policję na pomoc dla policji prowincjonalnej.

Śmierć zebrała obfite żniwo

Dzień katastrof w Niemczech

BERLIN, 27. 8. (PAT). Z różnych miejscowości Niemiec donoszą o katastrofach, jakie wydarzyły się w dniu wczorajszym.

W Neuberg (Bawarja) autobus, którego szofer chciał wyminąć przejeżdżający motocykl, wpadł na drzewo, przyczem dwaj pasażerowie ponieśli śmierć, siedmiu zaś innych odniosło ciężkie rany.

W Hoechst w zakładach największego niemieckiego koncernu I. G. Farben wydarzyła się wczoraj eksplozja, przyczem zabity został jeden robotnik, podczas gdy dwóch innych odniosło ciężkie rany. Ciężko ranny został przytem jeden z zatrudnionych w fabryce chemików dr. Valberg. Przyczyny wybuchu nie udało się dotychczas ustalić.

W okolicy Szczecina zderzyły się dwa pędzące szybko motocykle. Z czterech jadących — dwóch zostało zabitych na miejscu, a dwóch innych zmarło w szpitalu.

—o—

Trzeci etap wzięli Niemcy

POZNAŃ, 27. 8. (PAT). Trasa trzeciego etapu międzypaństwowego wyścigu kolarskiego Polska — Niemcy prowadziła z Kalisza przez Jarocin, Środę i Kórnik do Poznania, a nie przez Wrześnię i Kostrzyń, jak to było pierwotnie w programie. Długość trasy w ten sposób skrócona została ze 174 klm. do 151 klm.

Na metę w Poznaniu przybył pierwszy ze znaczną różnicą czasu Niemiec Hauswald, dopiero w 1½ minuty za nim wpadło na tor ośmiu kolarzy — 5-ciu Polaków i trzech Niemców.

Na okrążeniu finiszowem Niemcy znowu okazali się lepsi i zepchnęli naszych kolarzy na dalsze miejsca. W klasyfikacji drużynowej trzeciego etapu pierwsze miejsce zajęli Niemcy w czasie 18:19:56,6. — Czas drużyny polskiej 18:31:22,8. — W klasyfikacji ogólnej całego wyścigu prowadzą również Niemcy.

Daniel prowadzi w biegu dokoła Rumunji

SEVERIN, 27. 8. W 2-gim etapie biegu kolarskiego dokoła Rumunji — 160 km., zwyciężył Jugosłowianin Faninger w czasie 6.13.25. Daniel zajął 4-te miejsce 6.14.10, Lipiński 23-ci, Piotrowski 26-ty. W klas. indyw. prowadzi Polak Daniel 12.50.36. W klas. druż. Jugosławja.

Mecz tennisowy Bukareszt-Lwów 1:1

Na kortach LKT. rozpoczął się wczoraj mecz tenisowy Bukareszt — Lwów. Po pierwszym dniu rozgrywek stan brzmi 1:1. W grze pojedynczej panów *Hebda pokonał Hamburgera* 6:3, 6:1 i 6:0, *a Schmidt wygrał z Kolczem I* 4:6, 6:2, 6:4, 3:6, 6:0.

Dziś, w środę, nastąpi dokończenie meczu, przyczem program przewiduje pięć gier: *Hebda — Schmidt, Kolcz I — Hamburger, Orzechowska — Somogyi, Hebda, Kolcz I — Schmidt, Hamburger i Hebda, Wełeszczukowa — Schmidt, Skomogyi.*

Początek rozgrywek o godzinie 15.30.

W trosce o rozwój kresowego miasta Ziemi Czerwieńskiej

Przeciw centralistycznym zakusom

godzącym w byt Stanisławowa

Stanisławów — drugie co do wielkości, miasto po Lwowie na Ziemi Czerwieńskiej, również od dłuższego czasu narażone jest na ubytek i przenoszenie — podobnie jak Lwów — większych instytucyj do centralnych miast naszego państwa. Takim wiecznie bolącym ciosem, godzącym w byt i rozwój Stanisławowa, było z końcem ub. r. zniesienie Dyrekcji kolejowej w naszem mieście. Fakt ten, odrazu w swych skutkach ujemnie odbił się na Stanisławowie.

W rezultacie, zwinięcie Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie przyniosło za sobą same tylko straty, nie dając w zamian żadnych korzyści dla państwa. Na otarcie łez, przeniesiono ze Lwowa Biuro Kontroli Dochodów i złączono je z Biurem Kontroli b. dyrekcji stanisławowskiej. W ten sposób, w bardzo minimalnym stosunku, wyrównano krzywdę, jaka dotknęła nasze miasto.

Cóż się jednak okazuje?

Oto od pewnego czasu chodzą słuchy, o zcentralizowaniu Biura Kontroli Dochodów z siedzibą w Bydgoszczy. W ten sposób, Stanisławów utraciłby to, co uzyskał wzamian zlikwidowanej Dyrekcji kolejowej, przez co stałby się całkiem podrzędnem miastem. Interes państwa, rozwój Ziemi Czerwieńskiej i ważność placówki kresowej, jaką jest Stanisławów, wyraźnie przemawiają za tem, że zcentralizowanie Biur Kontroli Dochodów powinno nastąpić w Stanisławowie. Takie postanowienie, w niczem nie skrzywdzi Bydgoszczy, a w skutkach swych przyniesie znaczne korzyści dla południowo-wschodniej połaci kraju. Za takiem, nie innem postawieniem rzeczy przemawiają tak warunki gospodarcze, kulturalne, jak i względy polityczne. Wyznaczenie Stanisławowa, jako siedziby zcentralizowanych Biur Kontroli Dochodów, w wielkiej mierze przyczyniłoby się do ugruntowania polskości na kresach południowo-wschodnich, byłoby zastrzykiem uzdrawiającym życie gospodarcze i kulturalne Ziemi Czerwieńskiej.

Jak stan posiadania polskiego w Stanisławowie jest mały, oraz jak z każdym rokiem miast wzrastać, stale się kurczy, o tem niech mówią cyfry. W mieście, liczącem zwyż sześćdziesiat kilka tysięcy mieszkańców, zaledwie 36 proc. stanowią Polacy, 16 proc. Rusini, 46 proc. żydzi i 2 proc. przypada na inne narodowości. Z tego na Polaków przypada 33 proc. nieruchomości, na Rusinów 18,7 proc. ,na żydów 40 proc., na Niemców 4 proc. i inne 4.3 proc. Rzemiosło opanowane jest przez Polaków zaledwie w 17.2 proc., podczas gdy w rękach żydowskich pozostaje aż 74 proc., a w ruskich i in. 8.8 proc. W handlu, stanowią Polacy tylko 8 proc., Rusini 3.4 proc., a żydzi aż 88.6 proc. Również przemysł w Stanisławowie opanowany jest prawie w całości przez narodowości inne, bo przez żydów w 84.8 proc., Rusinów i innych 3.2 proc., Polaków tylko 12 proc. Podobnie dzieje się wśród zawodów wolnych, w których Polacy stanowią zaledwie minimalny procent. Cyfry te, przerażające swoją wymową, dobitnie świadczą i przemawiają za tem, że nie wolno uszczuplać polskiego elementu w Stanisławowie, lecz przeciwnie, trzeba go wzmacniać i to wzmacniać bardzo intenzywnie. Dlatego też żądania nasze stają się nietylko słuszne, ale konieczne. Dlatego w interesie nietylko Stanisławowa, ale całej tej południowo-wschodniej połaci kraju domagamy się, aby Biuro Kontroli Dochodów znalazło siedzibę w Stanisławowie. Nie wątpimy też, że w tej tak ważnej dla polskiego stanu posiadania sprawie na kresach, cała Ziemia Czerwieńska gorąco nas poprze.

Wieści o zamierzonem scentralizowaniu Biur Kontroli Dochodów w Bydgoszczy, znalazły już swój oddźwięk w Stanisławowie. Prezydent miasta dr. Zdzisław Stroński, zwołał specjalne zebranie Rady miejskiej, na które zaprosił przedstawicieli wszystkich organizacyj i zrzeszeń istniejących na terenie miasta, celem ustalenia zasad akcji zapobieżenia rzekomego przeniesienia biur Kontroli Dochodów do Bydgoszczy. Na zebranie to przybyło zwyż 250 osób. Po zagajeniu prezyd. Strońskiego, na przewodniczącego zebrania wybrano dyrektora B. P. Goetza, asesorami zaś dr. Oleśnickiego, Marguliesa, dr. Kochaja, Pozowskiego, Scherzera i Wł. Dąbrowskiego. Prezydent Stroński, w rzeczowym referacie przedstawił zebranym sprawę rzekomego przeniesienia biur Kontroli Dochodów do Bydgoszczy, oraz naświetlił sytuację, w jakiej znalazł się Stanisławów po zniesieniu Dyrekcji kolejowej, wreszcie wskazał na potrzebę pozostawienia biur Kontr. Dochodów w naszem mieście. Po przemówieniu prezyd. Strońskiego, które słuchacze przyjęli burzliwemi oklaskami, zabrał głos dr. Drzewicki, który zgłosił rezolucję treści następującej:

„Prezydjum obecnego zebrania wybierze i wyszle delegację do czynników rządowych w Warszawie z tem, aby delegacja ta wykorzystała wszelkie możliwości i poruszyła wszystkie sprężyny, mogące przyczynić się do przeniesienia Biura Kontroli Dochodów do Stanisławowa. Zebranie upoważnia delegację do oświadczenia czynnikom rządowym w Warszawie, gotowość ze strony miasta do poniesienia pewnych świadczeń związanych z przeniesieniem Biur Kontroli Dochodów do Stanisławowa“.

Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie.

Wkońcu przemawiali jeszcze radny T. Zagajewski i inni.

Tad. de H.

Pociągająca siła Kościoła

Masowe nawrócenia „postępowców”

Franciszkanin, O. Seweryn Lamping wydał ostatnio w Monachjum ciekawe studjum „Menschen die zur Kirche kamen“, poświęcone omówieniu współczesnych nawróceń. Zarówno liczba, jak i poziom intelektualny powróconych Kościołowi wiernych dowodzą, że

minęła już epoka tych „postępowców“, którzy głosili, że wiedza nie da się pogodzić z wiarą, że wykształcenie, inteligencja i postępowość równoznaczne są z wolnomyślicielstwem i, jeśli nie z całkowitym ateizmem, to przynajmniej z wyraźnym indyferentyzmem religijnym, że religja jest anachronizmem godnym conajwyżej, by zaprzątał głowy bezkrytycznych mas.

Życie i prawdziwy postęp pokazały wprost coś przeciwnego.

W Anglji, pisze O. Lamping, corocznie notuje się 11—12 tysięcy nawróceń. Od czasu śmierci kardynała Newmana, t. j.

w ciągu 45 lat, blisko 900 duchownych protestanckich w samej tylko Anglji powróciło na łono Kościoła katolickiego.

Spis ich dokładny, przygotowany przez konwertytę Burges - Bayly ma się niebawem ukazać w formie książki. „Katolicyzowanie“ stało się wśród najpoważniejszych pisarzy angielskich zjawiskiem niezmiernie popularnem. Znany całemu światu pisarz.

G. K. Chesterton z dumą oświadcza, że przystąpienie swe do katolicyzmu zawdzięcza długiemu poważnemu przemyśleniu tej sprawy.

W Niemczech również liczba nawróceń na katolicyzm sięga 10—11 tysięcy osób rocznie.

I tu podobnie jak w Anglji, ruchowi powrotu do Kościoła macierzystego patronują wybitni uczeni, pisarze i działacze, jak filozof Teodor Haecker, były protestancki profesor uniwersytetu Eryk Peterson, dr. Karol Thieme, poeta Gotfryd Hasenkamp, powieściopisarki Gertruda von Lefort, Rut Schaumann i wielu innych, których długi spis znaleźć można w książce dr. Hansa Rosta „Die Kulturkraft des Katholizismus“.

W Stanach Zjednoczonych A. P. liczba konwertytów sięga przeciętnie 40 tysięcy osób, a w dwóch ostatnich latach przekracza nawet cyfrę 50 tys.

Czasopismo ameryk. „The Lamp“ z r. 1934 podaje, że na 3 tysiące poddanych ankiecie konwertytów 372 było dawnymi pastorami protestanckimi, przyczem 135 z nich przyjęło święcenia kapłańskie, 115 należało do zawodu lekarskiego, 126 było prawnikami, 45 dawnymi lub obecnymi członkami Kongresu, 12 gubernatorami, 180 oficerami armji lub floty, 206 znanymi pisarzami, kompozytorami lub artystami w innych dziedzinach sztuki itd.

Jeśli nadto nadmienić, że z pośród osób cieszących się wszechświatową sławą, do Kościoła katolickiego przystąpiły w ostatnich latach także wybitne indywidualności, jak słynna pisarka norweska Sigrida Undset, włoski pisarz Giovanni Papini, francuski poeta - dyplomata Paul Claudel, filozof rosyjski Włodzimierz Sołowjew ,b. chiński premjer, dziś Benedyktyn O. Celestyn Lou, amerykański admirał Shephard Benson, admirał japoński Yamamoto, Islandczyk O. Jon Svenson, książę Aleksander Wołkonskij, jakobicki dostojnik kościelny, dziś arcybiskup katolicki Ivanios, zyska się obraz, że Kościół katolicki coraz mocniej pociąga do siebie umysły najwznoślejsze i najbardziej duchowo wyrobione.

Szkice o powieści warszawskiej

Sędziwy redaktor tygodnika *Myśl Narodowa* nie zaprzestaje działalności krytyczno - literackiej. W ostatnich latach twórczość Wasilewskiego wydatnie wzrosła.

W zeszłym roku wydał red. Wasilewski słynną już dziś książkę pt. *Norwid*, która wywołała całą kampanję polemiczną. Między in. wystąpił przeciw Wasilewskiemu prof. Stanisław Cywiński z Wilna w rozprawie *O gwiaździsty djament Norwida*. Rozprawa ta jest właściwie ogromną, bo 80 stronic bitego druku liczącą, recenzją pracy Wasilewskiego.

Cywiński podniósł zarzuty napozór druzgocące, to też nielada sensacją w światku literackim było niedawne przyznanie Wasilewskiemu nagrody za *Norwida* przez Polską Akademję Umiejętności. — Naszem zdaniem Cywiński miał *poczęści* rację, wytykając Wasilewskiemu nieścisłości i dodowolności, których zresztą ten wybitny pisarz dopuszcza się często w swych studjach i szkicach, niemniej zasadnicze stanowisko Wasilewskiego wobec Norwida *jest dobrze obrane i słuszne*. Umiarkowany krytycyzm i rzeczowość Wasilewskiego są właściwsze, niż estetyzujące zachywyty Miriama i apologetyczny entuzjazm Cywińskiego z jednej strony, a z drugiej — pogardliwe besztanie, jakie zaaplikował Norwidowi ostatni wydawca jego dzieł, prof. Tadeusz Pini.

W związku z książką o Norwidzie ogłasza Wasilewski w *Myśli Narodowej* cykl artykułów, zatytułowany *Z dziejów powieści warszawskiej*, w których poszerza i pogłębia naszą znajomość literatury stołecznej w czasach około roku 1840. W ostatnim zeszycie *Myśli Nar.* (Nr. 35), znajdujemy interesujący szkic: *Morena*. Autor charakteryzuje tu i streszcza nowele Aleksandra Tyszyńskiego, które wywarły dość duże wrażenie w ówczesnej Warszawie. Tyszyński nie miał talentu, lecz obszerną wiedzę filozoficzną i historyczno - literacką, świetnie zużytkowaną w redagowaniu miesięcznika *Bibljoteka Warszawska.*

Wasilewski przeprowadza analizę ideologiczną nowel Tyszyńskiego, uwydatnia ich cechy oryginalne w ówczesnem piśmiennictwie krajowem a wreszcie ustala wpływ, jaki one wywarły na *Pogankę* Narcyzy Żmichowskiej i wogóle na środowisko tzw. entuzjastów. Z rozważań szczegółowych wyprowadza autor wnioski, które choć nie zawsze przekonywujące, tworzą jednak śmiałą syntezę socjologiczną:

„Studjując utwory literackie, tak pozornie błahe, jak powiastki Tyszyńskiego czy Żmichowskiej — pisze Wasilewski — docieramy do głębokich źródlisk umysłowości tego czasu, a nawet do psychiki narodowej. Jesteśmy tutaj obserwatorami nietylko formowania się poglądów ideowych, ale także *charakteru* kultury i zasadniczych właściwości rasy. Mówi się często o związku literatury z życiem, ale przecież trzeba gdzieś ten związek na gorącym uczynku schwytać. Nie wystarczy bowiem wykazać, że autor zajmuje się zagadnieniami temi samemi co publicystyka. Sprawa jest głębsza, szukać trzeba tego związku w psychice autorów i w ich pracy duchowej. Chodzi o to, jak wyglądają sami autorowie w swojem wnętrzu; mogą nie poruszać tematów społecznych — załatwią je inni; nam chodzi o psychikę pisarza, bo tylko tędy możemy dotrzeć do głębi psychicznej narodu“.

Znaczną wartość literatury warszawskiej lat 40-tych XIX wieku, upatruje Wasilewski w jej idealistycznym charakterze, nie w artyźmie, bo go tam było niewiele. Można mieć wątpliwości wobec takiej metody wartościowania, jednakże dziś w chwili przesadnej propagandy formalizmu literackiego, który lekceważy czynniki moralne i ideowe — metoda Wasilewskiego jest pożytecznem ukazywaniem dalekich perspektyw historycznych i psychologicznych. Z zainteresowaniem oczekujemy dalszych szkiców o powieści warszawskiej.

Simplex.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Hamulce życia gospodarczego Lwowa

Kontrolerskie sprężyny drożyzny

Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na radosne objawy samoobrony gospodarczej, jakie zanotowaliśmy w okresie ostatnim **na wsi polskiej.** Chłop polski, nie oglądając się na opiekę z zewnątrz **sam szuka rynków pracy i życia.** próbując szczęścia przy takich warsztatach, które zgoła nie leżą na osi jego dotychczasowych doświadczeń. I przyznać należy, że trud ten notuje **szereg dodatnich sukcesów,** o ile ich nie sparaliżuje jakaś złośliwa siła.

Na taką złośliwą siłę, która w tej chwili hamuje odruchy samoobronne bezrobotnych we Lwowie, chcemy wskazać w niniejszych uwagach.

Przed kilku dniami złożono w naszej redakcji pewnego rodzaju memorjał, wskazujący na niezdrowe stosunki, (jakie gromadzą się **pod ratuszem lwowskim.** *Mamy tu na myśli stosunki w jakich znajdują się* **bezrobotni,** którzy rzucili się do **handlu owocami.**

Kapitał zakładowy tych nędzarzy nie przekracza 10 zł. a zarobki dzienne dochodzą od 2 — 3 zł. Z nędznego tego zarobku magistrat lwowski zabiera niemal połowę za tzw. **placowe.** I za co pytają — za tych parę kamieni, na których bezrobotny postawi swój nędzny stragan?

Straganiarze ci stwierdzają słusznie, że wszystkie artykuły pierwszej potrzeby spadły w ciągu lat ostatnich o olbrzymi procent. Wzrosły natomiast poważne i niewiadomo dlaczego, opłaty za stanowiska na placach targowych.

Gdy bowiem za stanowiska te (sezonowe) pobierał magistrat za cały sezon (od 1 czerwca do 15 października) w r. 1930 — zł. 12, to w r. 1931 podwyższył stawkę do zł. 18, zaś w latach 1932 — 1934 opłaty dzienne doszły do **50 groszy, a w roku bieżącym stawki te mimo kryzysu i nędzy, podwyższono do 80 gr. dziennie.** Ponadto straganiarze obowiązani są regulować powyższe należności za miesiąc zgóry.

Czy tego rodzaju śrubowanie stawek przyczynia się do spadku drożyzny?

A teraz dalsza część **piekła podratuszowego.** Każdy ze sprzedawców, mający swe stanowisko, wyznaczone przez biuro targowe, by handlować, musi postarać się o towar. Przed laty towar, o ile pochodził z poza miasta, podlegał, czy to na dworcu kolejowym, czy na rogatkach, **opłatom akcyzowym.** Haracz ten jednak stwarzający drożyznę, został zniesiony. Czy całkowicie? Nie pobiera się go na rogatkach — stosuje się go jednak na placach targowych.

Przykłady: Jedna ze straganiarek kupiła u jednej z kolejarek borówki wartości **7 zł.** Borówki te, zanim wysypane zostały na stragan, obciążone zostały przez kontrolera opłatą 2 zł. Towar ten z doliczeniem opłaty za stanowisko **skoczył w cenie** o 40 proc.

Inny przykład: Przed dwoma tygodniami przyjechał na rynek **z pomidorami** jakiś b. oficer, jak go nazywa memorjał „kresowczyk", uprawiający warzywa. Przywiózł on straganiarzom, jako detalistom 200 kg. pomidorów, po 10 gr. za kg. Straganiarze towar nabyli, lecz zanim go zdołali rozdzielić, p. kontroler obciążył go „akcyzą" w wysokości 5 zł., co spowodowało **zwyżkę pomidorów** o 40 proc.

I takich przykładów: pobierania i placowego i „akcyzowego" wylicza memorjał kilka, słusznie podkreślając, że **kontrolerzy sami powodują drożyznę.** Autorzy memorjału błagają magistrat, by wglądnął w tę sprawę, by obniżył stawki placowe do 30 groszy dziennie, wskazując na to, że straganiarzy nie korzystają z żadnych hall targowych, jak to ma miejsce w innych miastach, lecz z paru kamieni, na których wznoszą swój nędzny stragan.

Głos tych biednych ludzi, idących po linji **samoobrony,** notujemy w przekonaniu, że zajmie się nim **Zarząd Miasta,** któremu chętnie zbiorowe pismo odstąpimy do zaznajomienia się z warunkami kontrolerów, na których wskazują straganiarze.

—o—

Kronika gospodarcza

Tegoroczna susza spowodowała na Rusi podkarpackiej (Czechosłowacja) ogromny nieurodzaj kukurydzy, która stanowi najważniejszy środek żywnościowy miejscowej ludności. Tegoroczne zbiory kukurydzy będą o 85 proc, niższe niż w roku ub. Wobec tak katastrofalnego nieurodzaju, Rusi Podkarpackiej grozi głód.

Czeskie Związki Mleczarskie zwróciły się do rządu z prośbą o zezwolenie na podniesienie ceny mleka i nabiału, motywując swój postulat wzrostem cen paszy.

— W najbliższym czasie nadejdą do Polski drogą morską przez Gdynię większe transporty wina hiszpańskiego gatunków Xeres i Malaga. Wino hiszpańskie wwożone jest wzamian za kontyngenty przyznane naszym eksporterom jajczarskim.

— Ogłoszone zostały zestawienia Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy dotyczące ruchu emigracyjnego ze stolicy. Jak się okazuje w ciągu m. czerwca i lipca udzielono ogółem: 5.430 wiz na bezpłatnych paszportach emigracyjnych. Przeważna część emigrantów wyjechała do Palestyny dokąd wystawiono w czerwcu 1780 wiz emigracyjnych, zaś w lipcu 2.060 wiz.

— Liczba zaprotestowanych weksli w Polsce wyniosła (w tysiącach sztuk) w lipcu br. 132,8 wobec 123,7 w czerwcu br. i 132,0 w lipcu 1934 r.

Suma weksli zaprotestowanych wynosiła (w miljn. zł.) w lipcu br. 20.2 wobec 18,8 w czerwcu br. i 24.5 w lipcu 1934 r.

— Ukazał się Nr. 64 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 27 sierpnia br. w którym pod poz. 404 ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca br. w sprawie ogłoszenia **jednolitego tekstu ustawy o opłatach stemplowych.**

Walny Zjazd Delegatów Miast Małopolskich

W sobotę dnia 31 sierpnia br. obradować będzie we Lwowie w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu **Walny Zjazd Delegatów Miast Małopolskich.** Początek Zjazdu o godz. 9-ej rano. Zjazd przewiduje poniższy program:

1) Otwarcie Zjazdu, uchwalenie regulaminów obrad, wybór Prezydjum Zjazdu i Komisji.

2) Referent „O akcji oddłużeniowej miast" — wygłosi p. Dr. Wawrzyniec Kubala, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla samorządu, we Lwowie.

Godz. 11-ta:

1) Gremjalny udział Uczestników Zjazdu w otwarciu XV Międzynarodowych Targów Wschodnich — w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Akademicka l. 17.

2) Zwiedzenie Targów Wschodnich.

Godz. 16.30: Dalszy ciąg obrad Zjazdu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu.

1) Sprawa utworzenia Sekcji miast mniejszych.

2) Sprawozdania organów Związku i komunikaty.

3) Uchwalenie budżetu Związku na rok 1935/36.

4) Sprawozdania Komisyj Zjazdowych i wnioski.

5) Wybór władz Zarządu.

6) Wolne wnioski.

7) Zamknięcie Zjazdu.

Godz. 22-ga: Raut z okazji otwarcia XV. Międzynarodowych Targów Wschodnich w salach Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Akademicka l. 17.

Niedziela, dnia 1-go września.

Godz. 9-ta: Zwiedzenie **przedsiębiorstw miejskich i urządzeń komunalnych we Lwowie.**

—:—

Eksport jaj do Hiszpanji

Umowa z Hiszpanją przewidywała eksport 700 wagonów jaj w okresie od grudnia 1934 do grudnia 1935 r. Na poczet tego kontyngentu wywiózł Związek Zawodowy Eksporterów Jaj do połowy sierpnia b. r. 518 wagonów, a Polski Zw. Bekonowy 33 wagonów, czyli razem 551 wagonów. Eksporterzy mają nadzieję wykorzystać w oznaczonym czasie całkowity kontyngent.

Wiadomości o podwojeniu w przyszłym roku kontyngentu eksportu jaj do Hiszpanji, jakie pojawiły się ostatnio w prasie, nie odpowiadają prawdzie, jakkolwiek starania o utrzymanie tego eksportu są czynione.

Upadek plantacyj buraka cukrowego

Plantacja buraka cukrowego wynosiła w 1928 roku — 234.292 ha, a w roku 1929 — 238.897 ha. Od tego czasu następuje zmniejszenie obszaru uprawy tak, że w 1934-tym roku plantacje buraka cukrowego obejmowały zaledwie 111.999 ha tj. 46.86 procent stanu z roku 1929.

jewództwa jest bardzo nierównomier-

Podział tego obszaru między wo-

ny; przedstawia się on następująco: woj. poznańskie — 45.764 ha, woj. warszawskie — 18.070 ha, woj. pomorskie — 11.858 ha, woj. lubelskie 10.731 ha, woj. wołyńskie — 6.006 ha woj. łódzkie — 5.631 ha, woj. *lwowskie* — 4.958 ha, woj. kieleckie — 3.761 ha, woj. *stanisławowskie* — 2.524 ha, woj. *tarnopolskie* — 1.558 ha, woj. śląskie — 702 ha, woj. *krakowskie* — 262 ha i woj. białostockie — 175 ha. Województwa: wileńskie, nowogródzkie i poleskie nie posiadają plantacyj buraka cukrowego.

Wskaźnik produkcji przemysłowej

Obliczany przez Instytut Badania Konjuktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w lipcu 65.4, co w porównaniu z poprzednim miesiącem oznacza zniżkę o 3.4%.

Zniżka ta wynikła z ograniczenia produkcji w przemyśle włókienniczym oraz odzieżowym, które weszły w okres zastoju przed podjęciem pracy na nowy sezon. Hutnictwo żelazne, które ostatnio zmniejszało znacznie produkcję, redukując swoje zapasy, w lipcu zwiększyło uruchomienie. W innych działach nie było większych zmian, w szczególności utrzymywały się na dość stałym poziomie gałęzie związane z ruchem budowlanym oraz przemysł węglowy, wykazując tylko normalne wahania sezonowe.

Lipcowy wskaźnik produkcji jest o 7,5 proc. wyższy niż przed rokiem, a o 4 proc. wyższy od przeciętnej 1934 r.

Wskaźniki cen hurtowych w lipcu

Ogólny wskaźnik cen hurtownych w lipcu br. wyniósł 52,9, podczas gdy w czerwcu wynosił 52,6 a w lipcu ub. r. 55,9 (podstawa: rok 1928 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtownych w lipcu br. dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza liczba oznacza wskaźnik z czerwca br., druga z lipca br.):

Żywność i użytki — 49.1 (48.4 — 52.6), nabywane przez spożywców — 56.3 (55,6 — 60.1).

Artykuły rolne krajowe — 43.7 (43.0 — 47,5), sprzedawane przez rolników — 35.6 (36.6 — 37.9).

Artykuły przemysłowe — 56.6 (56.6 — 59,1), surowce — 53,9 (54,0 — 56.8), półfabrykaty — 55,1 (55.0 — 56.9), wyroby gotowe — 60.3 (60.6 — 63.3).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe — 54.6 (54.5 — 56.9). uzależnione od zagranicy — 43.0 (42,5 — 41,7), skartelizowane 83,0 — 83.4 — 89.6), pozostałe — 46.7 (46,5 — 48,0).

Materjały budowlane — 50,9 (50.8 — 50.8).

Artykuły nabywane przez rolnika — 66.5 (66.8 — 70.6).

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, maku, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno żyta.

Pszenica, owies, rzepak, rzepik, otręby żytnie podrożały.

Tendencja naogół zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Notowano:

Loco załadowcza.	
Pszenica jednolita	14.50—14.75
Pszenica zbiorowa	13,50—13.75
Owies	10.00—10.25
Rzepak	32.00—33.00
Rzepik	27.00—29.00
Otręby żytnie	5.75— 6.00
Loco Lwów	
Pszenica jednolita	16.00—16.25
Pszenica zbiorowa	15.00—15.25
Owies	12.00—12,25
Otręby żytnie	5.75— 6.00

Reszta bez zmiany.

Giełda pieniężna.

Brak zainteresowania. Dolar około zł. 5.25½

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2,70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło deserowe blokowane w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł.

Masło II sorty i kuchenne w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.40 zł.

Jaja kopa 3.50 zł. sztuka 6½ gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal. 18 gr., z dostawą do domu 24 gr.

Śmietana słodka hurt. 70 gr. detal. 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr. detal 1 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 28. VIII. 1935

3 proc. poż. budowlana	41·—
4 proc. poż. inwestycyjna	109·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·40
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	81·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	62·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·07	Praga	21·95
Gdańsk	—·—	Paryż	34·98
Holandja	358·—	Szwajcarja	172·67
Londyn	26·27	Włochy	43·70
N. Jork	5·28	Berlin	212·60

Giełdy zagraniczne

Londyn 28 VIII. 1935

N. Jork	4·97	Zurych	15·22
Paryż	75·10	Praga	119·75
Berlin	12·36	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·33	Hiszpanja	36·18
Bruksela	29·49	Wiedeń	26·21
Rzym	60·87	Warszawa	26·28

Warunki klimatyczne w wojnie kolonialnej

Słońce - potężny sojusznik abisyńczyków

Dr. Steiber, były dygnitarz urzędu sanitarnego w przedwojennej armji niemieckiej, umieścił w piśmie „Münchener Medicinische Wochenschrift" artykuł o zastosowaniu wojsk europejskich w wojnie w obszarach tropikalnych. Autor uważa, że włoski sztab generalny zmuszony jest do użycia w Abisynji swej armji, sprowadzonej z ojczyzny, gdyż nie dysponuje odpowiednią ilością wojsk kolorowych.

Największem niebezpieczeństwem dla wojsk europejskich jest klimat.

Wchodzi tu w grę bezpośrednie działanie słońca i nagrzanego gruntu, oraz ogromna ilość parującej wody w powietrzu w okresie deszczów.

Ewentualny teatr działań wojennych znajduje się w Abisynji między 6 a 16 st. szerokości północnej,

gdzie temperatura dochodzi 70 st. C.

Promienie te w bardzo krótkim czasie zabójczo działają a mieszkańca krajów strefy umiarkowanej. Pewien urzędnik w byłych kolonjach niemieckich w Afryce postanowił stopniowo hartować swe ciało przy pomocy kąpieli słonecznych. Niestety,

po trzeciej kąpieli już nie mógł dalej stosować swego doświadczenia, gdyż został pochowany.

Rzecz dziwna, że w górach operacja słoneczna nie słabnie. Na szczycie Kilimandżaro, na wysokości 4.360 m. nad poziomem morza, w dzień była zarejestrowana temperatura 73 st. ciepła, w nocy zaś temperatura spada do 10 st. mrozu. Od wschodu do zachodu słońce jest mieczem Damoklesa, który wisi nad głową mieszkańca z północy. Niebezpieczeństwo udaru słonecznego grozi mu w ciągu całego dnia, przyczem zupełnie jest obojętne, czy słońce świeci z jasnego nieba, czy też wysyła swe promienie na ziemię przez chmury.

Ciepłota ziemi odpowiada tej sile promieni słonecznych.

W Erytrei grunt piaszczysty ma temperaturę do 80 st. C.

Można sobie wyobrazić, jak to oddziaływa na obuwie i nogi białych żołnierzy podczas marszu przez pustynię. Abisyńczycy zaś zwykli chodzić po tej rozpalonej ziemi na bosaka. Nawet gwardja cesarza nie posiada butów. — Ogrubiała o 2 centymetry podeszwa u nóg abisyńskich żołnierzy pozwala na zupełnie bezkarne przemarszy w tej okolicy.

Południowa część przybrzeża Czerwonego morza jest bodajże najbardziej ciepłym punktem kuli ziemskiej, gdzie temperatura w cieniu dochodzi do 50 st.

Dla charakterystyki klimatu ważną jest t. zw. średnia roczna temperatura. Otóż

na równinie wschodniej Afryki, np. w Daressalame, wynosi ona 26 st., wówczas, kiedy w Berlinie nie przewyższa 8—9 st.

W tem też się kryje przyczyna obezwładniającego wpływu klimatu tropikalnego na Europejczyków, nawet przy dłuższym ich pobycie w Afryce. Jeżeli, wreszcie, przyjąć pod uwagę okres deszczowy, kiedy powietrze, przesycone wilgocią, pozbawia Europejczyka zdolności nawet do najlżejszej pracy fizycznej, zwłaszcza do przemarszów, można sobie przedstawić przeszkody klimatyczne, na które narażona jest armja włoska w Abisynji. — Zazwyczaj daje się słyszeć głosy optymistyczne, twierdzące, że Włosi, jako południowcy, przyzwyczajeni są do ciepłego klimatu.

Nie trzeba jednak zapominać, że jest ogromna różnica między klimatem Włoch a Abisynji.

W ścisłej łączności z niebezpieczeństwem klimatycznem, są także

choroby klimatyczne, tj. takie niedomagania, dla których klimat tropikalny stwarza nader sprzyjające warunki powstania i rozwoju.

W XIX stuleciu przez te choroby przybrzeża tropikalnej wschodniej Afryki otrzymały mało pocieszający przydomek „cmentarza białych".

W wojnie kolonjalnej procentowe straty ludzi wskutek chorób i warunków klimatycznych są znacznie większe, niż od broni wroga. **Tej tezy nie osłabia fakt, że ostatnio nauka znalazła środki skutecznej walki z chorobami tropikalnemi.** Jak zwykle

malarja jest głównym wrogiem europejczyków w tych okolicach.

Dla jej zwalczania potrzebna jest pierwszorzędna organizacja służby sanitarnej i najokrutniejsza dyscyplina w wojsku. Środkami zaś są: zabezpieczające zażywanie chininy, odpowiednia higjena na biwakach, oraz ochrona od moskitów. Jednak czy można będzie stosować powyższe środki podczas wypraw wojennych i w bezpośrednich działaniach wojennych? Wszystkie te metody mają zastosowanie podczas wojny pozycyjnej lub stałego zakwaterowania żołnierzy.

Oprócz malarji

Włosi będą walczyć również z febrą i desynterją.

Dla zwalczania tej ostatniej choroby, wojsko powinno być obficie zaopatrzone w czystą wodę. Na tym punkcie armja włoska będzie cierpiała ogromny niedostatek, gdyż

teren przyszłych walk znany jest z braku wody do picia.

Czy uda się zaopatrzenie w wodę większych oddziałów wojska za pomocą auto-cystern?

W wojnie kolonjalnej zaopatrzenie białych żołnierzy w prowiant odbywa się zapomocą samochodów i samolotów. Jednak większość obszarów Abisynji składa się z górskich masywów, przeciętych wąwozami, dokąd dostawa prowiantu i materjałów wojennych może być uskuteczniona tylko przez użycie kolorowych tragarzy, mułów i wielbłądów.

Przy zastosowaniu najdalej idącej oszczędności, biały żołnierz potrzebuje dziennie około 1800 gramów pożywienia, zaś tubylczy wojownik zadawalnia się 800 gr. Zatem ujemne saldo w postaci jednego kg. ładunku dziennie na każdego Włocha.

Jak się rzecz ma z bagażem polowym, niezbędnym dla każdego europejskiego żołnierza? Podczas wielkiej wojny żołnierz niemiecki nosił w tornistrze w krajach mniej cywilizowanych ładunek — w lecie 26 kg, zimą zaś 30 kg.

Takie obciążenie dla białego żołnierza w krajach tropikalnych jest niemożliwe. Wogóle system tornistrów, lub torb powinien być skasowany.

Żadnego ładunku, oprócz broni, 60 naboi, bochenka chleba i 2 aluminjowych flaszek.

Resztę zaś powinni nosić kolorowi tragarze. Z drugiej zaś strony, czarni, nagromadzeni w wielkiej ilości w bezpośredniej bliskości białych, stwarzają dla tych ostatnich obawę chorób zaraźliwych.

Autor wnioskuje na podstawie powyższego, że większe oddziały wojsk włoskich nie będą mogły działać na terenie Abisynji. **Przewiduje też wojnę długą i niezmiernie ciężką i uporczywą. W pierwszym rzędzie będzie to wojna lekarzy i inżynierów.**

J. K.

Ważne dla młodzieży rolniczej

Wpisy do państw. liceum rolniczego

z polskim językiem nauczania

Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego ogłosiło wpisy na rok szkolny 1936/37 do I. klasy Państwowego Liceum Rolniczego z polskim językiem nauczania **w miejscowości, która później będzie oznaczona.** Nauka w Liceum trwa trzy lata.

Podstawę programu Liceum tworzy szerzej i głębiej potraktowana praktyczna i teoretyczna nauka gleboznawstwa, uprawy roli i nawożenia, uprawy szczegółowej roślin polowych, warzywnictwa, przetwórstwa w podstawowych przemysłach rolnych, budownictwa wiejskiego, meljoracji rolnych, organizacji gospodarstw wiejskich folwarcznych i włościańskich, pod względem technicznym, organizacyjnym i handlowym. Program uwzględnia życie kulturalno - społeczne wsi i jego elementy organizacyjne. W skład programu wchodzą nadto przedmioty o charakterze ogólno - kształcącym.

Do klasy I. Liceum, mogą być przyjęci kandydaci, którzy: ukończą w roku kalendarzowym 1935 conajmniej 17 lat, a nie przekroczyli 21 roku życia, przedstawią świadectwa ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólno - kształcącej państwowej, lub z prawami publiczności, przedstawią dowód odbytej jednorocznej zorganizowanej praktyki rolniczej, uznanej przez władzę szkolną, posiadają odpowiedni rozwój fizyczny, potwierdzony przez lekarza powiatowego, przedłożą pisemną zgodnę na odbycie jednorocznej praktyki rolniczej, gospodarskiej jednej ze szkół rolniczych. Utrzymanie w czasie praktyki kosztuje 30 do 40 zł. miesięcznie i ponosi je kandydat, złożą egzamin wstępny, pozostający w związku z odbytą praktyką.

Prośbę o przyjęcie, należy wnosić w terminie do 20 września 1935 do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie ul. Karmelicka 4.

Do prośby należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo moralności o ile od wystąpienia ze szkoły minęło więcej niż jeden rok, pisemne zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do liceum, metrykę urodzenia, dowody świadectw ukończonej szkoły, odbytej praktyki i świadectwa lekarskie, dowód uiszczenia opłat obowiązujących nowowstępujących uczniów.

Opłaty szkolne są następujące: Taksa za egzamin wstępny 5 zł., taksa za badanie psychotechniczne 2 zł. Uczniowie przyjęci do liceum opłacają taksę administracyjną w wysokości 220 zł. rocznie.

Uczniowie przyjęci do liceum otrzymają ocpowiednie zawiadomienie do 15. października 1935. Na roczną praktykę we wskazanem gospodarstwie udadzą się 3. listopada 1935 i przebywać tam będą do 15 sierpnia 1936. Praktyka jest uregulowana odpowiednią instrukcją, którą kandydaci otrzymają.

Praktyka odbywać się będzie w gospodarstwach szkolnych państwowych i samorządowych szkół rolniczych. W podaniach o przyjęcie do liceum, należy równocześnie zamieścić dodatkową prośbę o wyznaczenie praktyki w jednej ze szkół rolniczych. Kandydaci przyjęci na praktykę w gospodarstwach szkolnych otrzymają mieszkanie i utrzymanie całkowite w internacie szkolnym za miesięczną opłatą 30—40 złotych. Praktykantów obowiązuje praca fizyczna w wyznaczonych działach gospodarstwa szkolnego i stosowanie się do regulaminu praktyk, obowiązujących w danej szkole.

U schyłku wywczasów letnich

(a) „Upływa szybko życie, jak potok płynie czas — za rok, za dzień, za chwilę, razem nie będzie nas"... Oto słowa piosenki, śpiewanej często na wakacjach, gdy po dniu słonecznej zabawy zapada cichy wieczór. Ale to „za chwilę" zbliża się coraz więcej, aż wreszcie ku smutkowi — nadchodzi koniec wywczasów letnich. Liczne rzesze młodzieży żegnają się z wsią i ze swobodą wywczasów, ażeby z początkiem września wejść znów w normalne ramy. Młodzież, pełna wrażeń, zdrowia, wraca już z letnisk do miasta.

Od kilku dni dworzec główny wykazuje znaczny ruch przyjezdnych i przejezdnych. Od podgórzy karpackich, których letniska pomimo niezbyt sprzyjającej pogody były w tym roku przepełnione, przybywające pociągi zajęte są do ostatniego miejsca. Osobne wagony zajmuje **młodzież, powracająca z obozów letnich i kolonji wakacyjnych, pełna temperamentu, roześmiana, opalona.** Niemal każdym pociągiem wraca mnóstwo rodzin, które chcą uniknąć spodziewanego ścisku i przepełnienia u kresu tygodnia. Część pasażerów niby wezbraną falą przelewa się ku tunelom, by ujść nimi w kierunku miasta, część znaczna pociągami dalekobieżnemi odbywa dalszą podróż w kierunku Warszawy. Od strony głównego dworca suną po każdym pociągu ruchome szeregi rozmaitych wehikułów, wypełnione stosami bagaży, pod których ciężarem uginają się ich osie. Mnóstwo waliz i tłumoków, a wśród nich nieraz spora czeredka dzieciaków — to przeważnie pełne rozgwaru obrazki, jakie widuje się w Alei Focha i w przyległych ulicach, wiodących do miasta. Jego ulice zapełniają się coraz bardziej, a ruch, jaki na nich panuje po pewnem osłabieniu w ciągu dwu ostatnich miesięcy, wskazuje na to, iż już przed nami... wrzesień, a z nim jesień...

WŚRÓD WYDAWNICTW

Podręczniki szkolne

W. Moszczeńska i H. Mrozowska: PODRĘCZNIK DO NAUKI HISTORJI na III. kl. gimn., zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Str. 312. Rycin 130+XI. tabl. Cena zł. 2.60. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Najnowszy podręcznik historji, obejmujący okres od XVIII. w. aż do odzyskania niepodległości, podobnie jak i poprzednie części dla I. i II. kl., ułożony jest w myśl nowoczesnych postulatów pedagogiki i ma za naczelne zadanie ułatwianie nauczycielowi zastosowania kierunku wychowawczego w nauczaniu historji. Dzięki takiemu założeniu, przez odpowiedni wybór materjału zawartego w podręczniku, uczeń ma możność zapoznania się ze zjawiskami, ważnemi z punktu widzenia potrzeb współczesności.

Przez odpowiedni układ podręcznika, autorki umożliwiły uczniowi wyrobienie oraz pogłębienie umiejętności posługiwania się właściwego chronologją, mapą i łatwym tkstem źródłowym oraz doprowadzają do zrozumienia najważniejszych terminów, używanych w dziedzinie życia państwowo - obywatelskiego.

Stosownie do najnowszych metod nauczania nie podaje podręcznik gotowych wniosków, lecz stara się przedewszystkiem pobudzić młodzież do samodzielnego myślenia i wysuwania wniosków.

Jako ważną zaletę podnieść można i to, że w podręczniku przestrzegana jest zasada stopniowania trudności ćwiczeń przy równoczesnem uwzględnieniu różnego stopnia rozwoju klasy.

CO DZIEŃ NIESIE?

29 SIERPNIA	Czwartek
Wsch. sł. g. 4·27 m. Zach. sł. g. 6·53 m.	Ścięcie św. Jana. Piąt. Róży Limańskiej

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 29. 8. Nieczynny.
Piątek, 30. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy". Ceny najniższe. Abo 32.

TEATR „COLOSSEUM"
Występy IDY KAMIŃSKIEJ

Czwartek, o godz. 8.30 wiecz. (Ceny zniżone) „Madame X".
Piątek, o godz. 8.30 wiecz. (Premjera) „Szchita" („Rzeź").

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Audjencja w Ischlu u cesarza Franciszka Józefa I.
CASINO: Ulica Szaleństw.
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: Viva Villa Wallace Beery.
KOPERNIK: „Tunel".
MARYSIEŃKA: „Tunel".
MUZA: „Wielki gracz" i „Szczęście na ulicy".
PALACE: Urojony Świat.
PAN: Malowana zasłona z Gretą Garbo oraz dwa dodatki.
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: Nędznicy i Paryż w ogniu. 2 serje razem.
STYLOWY: Miasto pod terorem oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z toba.

Burza nad Lwowem

Dziś w nocy przeszła nad Lwowem silna burza, połączona z rzęsistą ulewą. Od godz. 24-tej zrywał się kilkakrotnie deszcz, a zasnute chmurami niebo przerywały ustawicznie błyskawice. Silny wicher wyrządził zapewne wiele szkód, o których nieomieszkamy donieść.

Siostra oblała brata kwasem solnym

(a) Realność przy ul. Warszawskiej l. 12, na Kleparowie, była w wczorajszym widownią wstrząsającej sceny, jaka rozegrała się pomiędzy siostrą a bratem na tle sporu majątkowego. Tadeusz Winkler, liczący 23 lat, tokarz maszynowy, mieszkał tam obok swej siostry Józefy Kunickiej. Na tle powyżej podanem wyłaniały się pomiędzy rodzeństwem ustawiczne sprzeczki, z których jedna gwałtowny przybrała przebieg wczoraj o godz. 7 rano. Kunicka wpadła do pokoju brata *i oblała mu twarz kwasem solnym.* Zaatakowany brat w krytycznej chwili usunął się nieco tak, że doznał tylko lekkiego poparzenia twarzy. Opatrzyło go Pogotowie Ratunkowe.

Pobita za kradzież kartofli

(a) Zamieszkała przy ul. Lwowskiej l. 20, na Kleparowie, Olga Brzezicak, licząca 37 lat, praczka z zawodu, pochodząca z Pietrycz, w pow. złoczowskim, wyszła wczoraj na pole Stanisława Choroszego (ul. Graniczna l. 7) i tam nakopała sobie trochę kartofli. W tym czasie nadszedł Choroszy, a zauważywszy kobietę na kradzieży, przypadł do niej i *pobił ją dotkliwie, przyczem złamał jej lewą rękę poniżej łokcia.*

Brutalny postępek Choroszego był wczoraj tematem dnia na całym Kleparowie.

Kronika lwowska

W młynie wyborczej walki

Jakie są szanse lwowskich kandydatów?

Sytuacja wyborcza we Lwowie zaognia się z dnia na dzień dzięki temu, że **poszczególni kandydaci poselscy już rozpoczęli bardzo ożywioną agitację.**

Odbywa się szereg zebrań przedwyborczych, na których przemawiają kandydaci, ukazały się ulotki, wydane przez kandydatów i wzywające społeczeństwo do głosowania za ich osobami, a **nawet w prasie agitują za sobą ci kandydaci, którzy posiadają w niej wpływ, co się dzieje naturalnie ze szkodą tych, którzy tego wpływu uzyskać nie mogą.**

Powszechnie rozmawia się o szansach poszczególnych lwowskich kandydatów, tembardziej, że walka zapowiada się wcale interesująco w obu okręgach m. Lwowa.

I tak w okręgu 71 uchodzi za pewną kandydatura b. min. Byrki, ponieważ nie wywołuje ona u nikogo żadnych zastrzeżeń. Jest to **bodaj jedyny t. zw. pewny kandydat poselski.**

Drugi z nich wiceprez. dr. Ostrowski lansowany jest przez **koła t. zw. kombatantów, wśród których jednak, jak wiadomo, panują ogromne rozbieżności,** wynikające z konkurencji pomiędzy Zw. Legjonistów, a Związkiem Obrońców Lwowa. Szanse dra Ostrowskiego są pozatem zagrożone i dzięki temu, że **następni kandydaci rozbiją część głosów, które w innym wypadku mogłyby paść na dra Ostrowskiego.**

Dlatego też trudno przewidzieć ostateczne losy tej kandydatury i już dzisiaj budzą one uzasadnione obawy u zwolenników dra Ostrowskiego.

Trzeci zkolei kandydat listy okręgu nr. 71 p. Janusz Laskownicki **wykazuje od pierwszej chwili wyjątkowo ożywioną działalność kandydacką.**

Odbyło się już szereg konwentyklów, m. inn. jeden w separatce Hotelu Krakowskiego, które p. Laskownicki zwołał, a onegdaj nawet wygłosił na jednem z takich zebrań **mowę wraz z fotografją kandydata,** ogłoszoną w organie, którego p. Laskownicki jest redaktorem.

Kandydat ten twierdzi, że reprezentuje jakoby świat pracowników umysłowych, a nawet fizycznych i opiera tę pretensję na tym fakcie, że wysunięty został przez delegatów t. zw. Unji pracowników umysłowych.

Wspomniana Unja grupuje w swoim gronie kilka czy kilkanaście organizacyj i jest jakgdyby ich centralą. Nie odgrywa ona jednak faktycznie żadnej roli w życiu pracowników umysłowych, a tembardziej fizycznych.

W sferach pracowniczych zwracają ponadto powszechnie uwagę, że kandydatura p. Laskownickiego, jako przedstawiciela t. zw. świata pracy, jest zupełnie niewłaściwa, ponieważ p. Laskownicki — aczkolwiek formalnie spełnia rolę pracownika — to jednak **w rzeczywistości jest typowym kapitalistą jako udziałowiec koncernu prasowego we Lwowie i przyszły spadkobierca wcale potężnej fortuny.**

Kandydatura ta według ogólnego zdania nie ma oczywiście żadnych szans powodzenia. Powszechnie mówią, że skupi ona najwyżej ok. 2.000 głosów.

Dalszym, czwartym zkolei, kandydatem, jest prezes **Pammer,** który rozwija szeroką działalność agitacyjną w sferach rzemieślniczych. I co do tej kandydatury **trudno przewidzieć horoskopy,** gdyż dadzą się one ustalić dopiero za kilka dni.

Natomiast bardzo ożywiona **działalność związków kobiecych, stwarza duże szanse dla ostatniej kandydatury p. Sabatowskiej.**

Wysuwa się przy niej argument niepozbawiony słuszności, że Lwów i dzielnica lwowska winny wysłać do Sejmu chociaż jedną posłankę. Wybór p. Sabatowskiej byłby oczywiście ogromną niespodzianką ze względu na miejsce, na którem się na liście znajduje.

Sytuacja w okręgu **70 jest również skomplikowana, jak w okręgu 71,** ale jej omówienie pozostawiamy na później.

Wieś Domażyr pod Lwowem w płomieniach

(a) **W czasie gwałtownej burzy, która o północy przeciągnęła przez powiat lwowski, piorun uderzył w jedno z zabudowań gospodarczych koło kościoła. Pożar, szybko rozszerzając się, objął kilkanaście gospodarstw. Wezwano z pomocą lwowską straż pożarną. Ze Lwowa wyjechał pomocniczy tren straży pożarnej.**

W chwili, gdy piszemy te słowa, pożar trwa. Bliższych szczegółów narazie brak.

Pociągi na przestrzeni Lwów-Zimna Woda

kursują już normalnie

(a) Dzięki energicznym zabiegom drużyn robotniczych tor na przestrzeni zniszczonej przez katastrofę w nocy z piątku na sobotę, został oddany do użytku w niedzielę w południe. Ruch normalny odbywał się tedy przez niedzielę i noc, poczem w ciągu dnia, w poniedziałek odbywał się tylko jednym torem, gdyż na torze naprawionym ustawiono 20-tonowy dźwig, nadesłany z Krakowa. Podobnie w nocy z poniedziałku na wtorek odbywał się ruch normalny, w dniu wczorajszym dalej wydobywano wagony przy pomocy dźwigu. Od dnia dzisiejszego ruch odbywać się będzie już normalnie.

—:—

Hotel Wiedeński w opresji

(a) Lekarz powiatowy Starostwa Grodzkiego, dr. Neugebauer, przeprowadził w dniu wczorajszym kontrolę w Hotelu Wiedeńskim przy ul. Pierackiego l. 6. W rezultacie przeprowadzonego przeglądu zarządził opieczętowanie 11 pokoji hotelowych, które pod względem sanitarnym nie odpowiadały przepisom. Stan ich pod tym względem był tak fatalny, iż urągał najprostszym wymogom higjeny i mógł być rozsadnikime chorób. Takich hoteli, jak Wiedeński, znalazłoby się w mieście więcej, zwłaszcza w śródmieściu.

Fatalny wypadek blacharza

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze zjawił się na Pogotowiu Ratunkowem Hersz Zwerdling, liczący 55 lat, blacharz, z ciężko poparzoną twarzą. W czasie lutowania blach wśród nieustalonych na razie okoliczności, prysła znaczniejsza ilość roztopionej, gorącej cyny i zalała mu oko, tworząc na niem powłokę. Blacharzowi, który stracił oko, założono na Pogotowiu prowizoryczny opatrunek, poczem odesłano go do szpitala powszechnego.

KRONIKA KRAKOWSKA

AKCJĘ W KIERUNKU ZLIKWIDOWANIA SKLEPIKÓW SZKOLNYCH podjęły organizacje kupieckie w Krakowie. W memorjałach do władz podnoszą one, że handel szkolny prowadzony jest na szeroką skalę i stanowi nie tylko poważną konkurencję dla kupiectwa, ale w ogólności podcina egzystencję szeregu warsztatów pracy kupieckiej.

W DALSZYM ETAPIE PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ WOJEW. RACZKIEWICZA znalazły się powiaty: brzeski, bocheński, tarnowski, dąbrowski, mielecki, ropczycki, jasielski, gorlicki i nowosądecki. Podczas podróży p. wojewoda wizytował podległe mu urzędy i zapoznawał się ze stanem gospodarczym miast i gmin wiejskich, jak również z najpilniejszemi potrzebami ludności w dziedzinie gospodarczej i kulturalno-oświatowej. W szeregu miast wojew. Raczkiewicz brał udział w posiedzeniach rad samorządowych, interesując się szczególniej zabezpieczeniem ludności i jej dobytku przed powodzią oraz wykonaniem programu drogowego.

SPRAWA UŁASKAWIENIA RITY GORGONOWEJ stała się znowu aktualną przez prośbę o ułaskawienie jaką przygotowują obrońcy zasądzonej: mec. Ettinger z Warszawy, Dr. Axer ze Lwowa i Dr. Woźniakowski z Krakowa. Obrońcy, którzy odbędą w tej sprawie konferencję w przyszłym tygodniu są zdania, że prośba ma widoki załatwienia po odbyciu przez Gorgonową połowy kary. Ponieważ została ona zasądzona na **8 lat więzienia, przeto w razie ułaskawienia opuściłaby więzienie po odsiedzeniu 4 lat, czyli po 1 stycznia 1936.**

DYGNITARZE KOŚCIELNI U WOJEWODY KRAKOWSKIEGO. Wojewoda krakowski po powrocie z podróży inspekcyjnej województwa przyjął Ks. Metropolitę Sapiehę, oraz biskupa tarnowskiego Ks. Lisowskiego z kanclerzem tej kurji Ks. prał. Sitko.

FATALNY WYPADEK SZEREGOWCA Jugosa spotkał na stacji kolejowej Kłaj koło Bochni. W chwili, gdy chciał wyskoczyć z pociągu pospiesznego, który nie zatrzymuje się na tej stacji, zaczepił o stopień wagonu i upadł na sąsiedni tor, tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki, oraz ogólnych ciężkich obrażeń. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Krakowie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama" i „Poszukiwacze złota".
APOLLO: „Tajemnicza dama".
BAGATELA: „Kochałam go" i rewja.
PROMIEŃ: „Don Juan" i „Książę Arkadji".
SŁOŃKO: „Prokurator Alicja Horn".
SZTUKA: „Z pamiętnika detektywa".
ŚWIT: „Zamach w kasynie".
UCIECHA: „Syn marnotrawny".
WANDA: „W wiedeńskiej kawiarence".

—o—

Sytuacja w okręgu 70

Nakaz solidarności w okręgu żydowskim

W okręgu nr. 70, uchodzącym za okręg żydowski, akcja wyborcza rozwija się również bardzo żywo.

Zajmujemy — jak wiadomo — **wobec wszystkich kandydatów poselskich stanowisko ściśle objektywne i referujące, a ograniczać się będziemy wyłącznie do notowania pogłosek i faktów związanych z poszczególnymi kandydatami.**

Uważamy bowiem, że wybór osoby kandydata **należy tylko do wyborcy i rola dziennika, będącego wyrazem całej opinji publicznej, jest w tym wypadku znacznie ograniczona.**

Jednakże co do okręgu 70 we Lwowie zajmujemy od początku stanowisko nieco odmienne.

Przeciwstawiamy się zdecydowanie kandydaturze Żydów, prezentowanej przez dra Sommersteina.

Wyraziliśmy już pogląd, że Lwów nie może wybrać posła żydowskiego, do **wszystkie mandaty przypaść winny Polakom.**

Aby jednak przeprowadzić tę zasadę trzeba się liczyć z rzeczywistością. Żydzi w swoim okręgu posiadają dużą siłę, **która jednak — mimo wszystko — nie zadecyduje, o ile spełnione zostaną pewne nieodzowne warunki ze strony wyborców polskich.**

Zasadniczym zaś warunkiem w tej sprawie jest **pełna solidarność wyborców polskich.** Nietylko żaden głos polski nie może paść na Żyda, ale **głosy polskie nie mogą być rozstrzelone.**

Bardzo wiele zależy tu od kandydatów, którzy powinni w interese narodowego stanu posiadania porozumieć się przedewszystkiem między sobą i **skierować odpowiednie wezwania do wyborców polskich.**

Kandydaci, którzy dojdą do przekonania, że mają słabe szanse, **powinni wogóle się cofnąć, aby nie wywoływać zamętu w szeregach polskich.**

Nie można też pochwalać metody zwracania się polskich kandydatów do ludności żydowskiej o poparcie. Siła ludności polskiej w okręgu 70 jest na tyle wielka, że nietylko jeden, ale nawet dwu posłów polskich może wyjść z tego okręgu wyborczego.

Warunkiem jednak — powtarzamy — jest zupełna solidarność zarówno wyborców jak i kandydatów. Niestety do tej chwili pod tym względem nie doprowadzono jeszcze do porozumienia. Przeciwnie, **zaszły wypadki godne nietylko ubolewanie lecz i potępienia,** których narazie nie chcemy notować, spodziewając się, że osobiste i inne ambicje ustąpią miejsca interesowi narodowemu.

Zwrócić wreszcie należy uwagę na bardzo doniosłą okoliczność, że **w razie rozbicia głosów polskich może się zdarzyć, że nietylko przejdzie dr. Sommerstein, ale nawet żaden z kandydatów polskich nie uzyska potrzebnych 10 tys. głosów.** Dodatkowe bowiem wybory w takim wypadku nie są przewidziane.

Wybór posła żydowskiego jako jedynego przedstawiciela w Sejmie z okr. 70 byłby oczywiście skandalem politycznym. **Nakaz więc solidarności i skupienia głosów polskich na ustalonych zgóry kandydatach polskich jest tem więcej prostym obowiązkiem narodowym.**

* * *

W dniu wczorajszym ukazały się w okręgu nr. 70 **ulotki drukowane w żargonie i nawołujące do głosowania na rzecz b. pos. dra Sommersteina, oraz kandydata Zw. Obrońców Lwowa, a popieranego przez Unję pracowników umysłowych p. Stefana Stanisława Kwiatkowskiego.**

Żargonowa ulotka wywołała łatwo zrozumiałe poruszenie w społeczeństwie polskiem.

W związku z tem otrzymujemy następujące pismo od p. Stefana Stanisława Kwiatkowskiego:

„Do Szanownej Redakcji „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie.

Oświadczam niniejszem, że w sprawie druku i rozdawnictwa ulotek w języku żydowskim, a propagujących moją osobę jako kandydata drugiego obok kandydata dra Sommersteina, nic nie było mi wiadomem i doszedłszy do zapodanej mi przez WPanów osoby wydawcy zastrzegłem się przed dalszemi jej rozpowszechnianiem, co zostało mi przyrzeczone.

W wyjaśnieniu sprawy dodaję, że pełniąc od kilku lat funkcję przymusowego zarządcy fabryki Ultramaryny we Lwowie mam wiele znajomości w sferach kupieckich żydowskich. I te sfery obdarzając mnie zaufaniem, samorzutnie a równocześnie i nieudolnie w ten sposób, klerując się, zdaje się najlepszymi chęciami, mogły moją osobę i stanowisko społeczne narazić na szwank. Proszę zatem Szanowną Redakcję o przyjęcie mego wyjaśnienia za wystarczające z tem, że o ile wybór mój zostałby przeprowadzony, to tylko w dużej mierze głosami polskimi, a głosy ludzi znanych mi z tytułu mego stanowiska służbowego nie będą odgrywały większej roli.

Z poważaniem

(—) **Stefan Stanisław Kwiatkowski.**

Otwieramy w „Kurjerze Lwowskim" dział grafologiczny

Znakomity grafolog prof. Said Foady opowiada o swojem życiu

(n.) W mieście naszem bawi od pewnego czasu światowej sławy grafolog i jasnowidz prof. **Said Foady**, rodem z Północnej Afryki.

P. Foady odwiedził w dniu wczorajszym redakcję naszego pisma.

Korzystając ze sposobności poinformowaliśmy się o ciekawem, pełnem przejść jego życiu.



Said Foady urodził się w 1901 roku w Trypolisie.

Zdolności swoje odziedziczył po dziadku i ojcu, Hindusach z pochodzenia.

Od wczesnego dzieciństwa zmuszony był zarabiać swą trudną sztuką na utrzymanie. Przez kilka lat bawił w Indjach, gdzie **wtajemniczył się w arkana Jogów.**

Po wojnie zwiedził całą prawie Europę, produkując się we wszystkich wielkich miastach, odnosząc jeden sukces po drugim (m. in. p. Foady produkował się przed królem Anglji, któremu przepowiedział zapalenie płuc, przed księciem Walji, królem włoskim Emanuelem i w. in.).

Przebywając dłuższy czas w Paryżu w nocy **występował w teatrzykach, a w dzień studjował filozofję w Sorbonie** i uzupełniał swoje wiadomości grafologiczne. Specjalnością jego jest grafopsychotechnika, czyli **określanie charakteru danej osoby na podstawie charakteru jej pisma.**

W czasie krótkiego seansu zaimprowizowanego ad hoc w lokalu naszej redakcji mieliśmy sposobność naocznie przekonać się jak świetnie wprost potrafi prof. Foady na podstawie kilku tylko linijek pisma **scharakteryzować każdego człowieka, co więcej, przytoczyć mu cały szereg faktów z jego przeszłości.**

P. Foady człowiek o dużej kulturze i wyrobieniu towarzyskiem, włada 8 językami europejskiemi (m. in. i polskim), ma fenomenalną poprostu pamięć i silnie rozwinięty zmysł humoru. Nic ma za to w sobie nic z blagi i pozy różnych „fakirów" z pod ciemnej gwiazdy, których **demaskuje nieubłaganie przy każdej sposobności.**

Szczerze oświadcza, że nie jest żadnym wróżbiarzem, lecz jasnowidzem, a to duża różnica. Dzięki tym swym zdolnościom p. Foady jest w stanie każdemu przedstawić jego przeszłość i teraźniejszość a nawet przyszłość, która sprawdza się w 80 nieraz procentach.

Na zakończenie naszej rozmowy p. Foady pokazuje nam ogromną teka pełną wycinków z prasy z nadzwyczaj pochlebnemi artykułami o nim, oraz cały szereg podziękowań od wielu instytucyj (L. O. P. P., szeregu Syndykatów Dziennikarskich w Polsce) na których dochód urządzał seanse.

* * *

Korzystając z pobytu prof. Foady we Lwowie otwieramy na łamach „Kurjera" z dniem 1-go września stały dział porad grafologicznych dla naszych Czytelników. **Wystarczy napisać własnoręcznie atramentem na karcie papieru przynajmniej swoje imię, nazwisko, dzień, miesiąc, rok oraz miejsce urodzenia i wraz ze swoim adresem i kwotą 1 zł. może być także w znaczkach pocztowych) oddać w kancelarji prof. Foadego we Lwowie, ul. Staszica 7/I. p.**

Czytelnicy z prowincji mogą przesyłać listy pod tym samym adresem pocztą. (Można przesyłać również próby pisma innych osób)

W odpowiedzi każdy ze zgłaszających się o poradę otrzyma numer, pod którym na łamach „Kurjera" ukaże się określenie jego charakteru i o ile możności losu.

Nie wątpimy, że ta nowość wprowadzona przez nas spotka się z uznaniem naszych Czytelników, którzy zasięgną pożytecznych informacyj u jasnowidzące go profesora.

Zamach morderczy w trzeciej dzielnicy

Lekarz Dr. Karol Salz zabity przez swego własnego brata

(a) W mieszkaniu Dawida Salza, właściciela kamienicy l. 11a przy ul. Pełtewnej, oraz znajdującej się tam szklarni, rozegrało się w ubiegły poniedziałek w godzinach wieczornych wstrząsające zajście rodzinne, w którem syn szklarza, **Szymon, były student medycyny, a obecnie kierownik szklarni, dwoma uderzeniami noża, zadanemi w plecy i brzuch, tak ciężko zranił swego starszego brata, dr. Karola, iż tenże w dniu wczorajszym o godz. pół do 12-tej przed południem, po dokonanej operacji w sanatorjum „Vita", zakończył życie.**

Rzecz charakterystyczna, iż wypadek powyższy, w tak znacznej kolizji pozostający z paragrafem kodeksu, wydarzył się jeszcze przedwczoraj wieczorem, a w orbitę dochodzeń policyjno-sądowych przedostał się dopiero na trzeci dzień, w szczególności z chwilą, gdy Dr. Karol Salz dokonywał swego życia. W międzyczasie samochodem sanitarnym Pogotowia ranny przez brata lekarz był przewożony do szpitala powszechnego, następnie do swego mieszkania, w dniu wczorajszym do sanatorjum „Vita" i pomimo wszystko rodzina umiała sprawę krwawego, śmiertelnego zajścia otoczyć tak tajemniczą osłoną, iż dopiero w dniu wczorajszym cała sprawa wypłynęła na szersze forum.

TŁO SPRAWY

Dawid Salz, szklarz, ma trzech synów, z których dwaj, dr. Karol, lekarz, liczący 40 lat i Szymon, 33-letni przebywali we Lwowie, a trzeci w Ameryce. Starszy Karol, ożeniony z Rózią Schulfrond, zw. Marjasz, mieszkał w kamienicy swego teścia, właściciela pracowni ślusarskiej przy ul. Gródeckiej l. 41, a gdy jego żona z dzieckiem wyjechała do Brzuchowic na letnisko, stołował się u rodziców przy ul. Pełtewnej l. 11 a.

Ponieważ był człowiekiem zamożnym, a rodzicom jego przy ul. Pełtewnej wiodło się nieszczególnie, przeto często pożyczał im pieniądze, przyczem pobierał odpowiedni zastaw. W czasie choroby matki znów użyczył rodzinie pożyczki, otrzymawszy biżuterję matki w formie zastawu. W ostatnim czasie syn lekarz począł dopominać się zwrotu pieniędzy i na tem tle wyłaniały się coraz nowe nieporozumienia i kłótnie, które dochodziły do tego stopnia, iż zagroził rodzicom sprzedażą biżuterji, by pieniądze swe odebrać.

W poniedziałek wieczorem przybył dr. Karol Salz do mieszkania rodziców na kolację i znów **począł dopominać się zwrotu pieniędzy** i na tem tle wywiązała się nowa awantura. W tym momencie weszła do pokoju służąca i czyniła mu wymówki, iż nie zważając na chorą matkę, wyprawia kilkakrotnie w ciągu dnia awantury; w odpowiedzi dr. Salz uderzył służącą, a gdy brat jego Szymon czynił mu z tego powodu wyrzuty, awantura rozgorzała na nowo i wówczas w pewnej chwili **młodszy Szymon uchwycił nóż i zadał nim bratu starszemu dwa ciosy: w plecy i brzuch.**

Z pierwszą pomocą pośpieszył rannemu przez siebie bratu, sam sprawca, Szymon, były student medycyny, który widząc, że sprawa przybiera groźny obrót, zawezwał Pogotowie Ratunkowe i to przewiozło rannego lekarza do jego mieszkania przy ul. Gródeckiej l. 41. Rodzina poczęła z tą chwilą tuszować sprawę na całej linji. Gdyśmy się dowiedzieli niedługo potem o wypadku, Pogotowie na zapytanie, co się stało przy ul. Pełtewnej, odpowiedziało, że zachodzi w tym wypadku fałszywy alarm.

Tymczasem stan zdrowia Dr. Salza wciąż pogarszał się, wobec czego nad ranem przewieziono go do szpitala powszechnego, gdzie jednakowoż zarówno rodzina, jak i ranny nie zgodzili się na operację, wobec czego przewieziono Dra Salza do jego mieszkania, i gdy stracił on przytomność, w dniu wczorajszym popołudniu odwieziono go **do sanatorjum „Vita", gdzie nad ranem dokonano operacji, po której dr. Salz już przed południem zakończył życie.**

ARESZTOWANIE SPRAWCY

W tym czasie aresztowany został Szymon Salz pod zarzutem bratobójstwa. Sprowadzono go do Wydziału Śledczego. W ciągu godzin popołudniowych przesłuchano kilku świadków.

W dzielnicy gródeckiej oraz w trzeciej dzielnicy, gdzie rodzina Salzów jest ogólnie znaną, wstrząsające zajście rodzinne i tragiczny jego epilog były tematem dnia.

Z toru wyścigów konnych

Program na dzień dzisiejszy

Gonitwa pierwsza — 1.100 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. Orjon ż. Ziemiański 58 kg. Loterja j. Bogobowicz 60 kg.

Gonitwa druga — 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1.600 m. Ahaggar j. Szyszko 55 kg. Amurath Sahib ż. Olejnik 56 kg. Rauka ż. Janusik 54 kg.

Gonitwa trzecia — 500 zł. (płoty) Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m. Amarant j. Kasprzak 71 kg. Flagranti chł. Wierzbicki 67 kg. Ibarwilla chł. Wierzbicki 67 kg. Medaille d'or ż. Ustinow 73 kg. Strypa N. N. 69 kg. Tama chł. Polit 64 kg.

Gonitwa czwarta — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. Faza II. Furjoza j. Bogobowicz 61 kg. Lauda III N. N. 61 kg. Nuda chł. Kucharski 61 kg. Tarvisio N. N. 63 kg. Tercja j. Wilhelm 57 kg. Urocza j. Szyszko 57 kg.

Gonitwa piąta — 600 zł. (przeszkody) Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. Chluba Polmodie j. Wyżgalski 70 kg. Centurja N. N. 71 kg. Eh Bien j. Kasprzak 68 kg. Flagranti N. N. 70 kg. Fronton N. N. 70 kg. Giralda p. Wójcik 71 kg. Noblesse Oblige N. N. 70 kg. Rozkosz j. Magdy 71 kg.

Gonitwa szósta — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. Beatrice j. Kończal 60 kg. Anteusz j. Kłoszewski 58 kg. Cenna j. Roguski 56 kg. Doga ż. Szokolai 57 kg. Eteile d'or ż. Tokarczyk 57 kg. Faza II N. N. 57 kg. Irrtum j. Bews 62 kg. (jeździec bez bata), Korynna p. Żarczewski 61 kg. Lesing j. Bogobowicz 60 kg. Maleńka ż. Olejnik 57 kg. Peszt N. N. 59 kg. Saga N. N. 57 kg.

Gonitwa siódma — 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 2,000 m. Maskota ż. Janusik 57 kg. Hazard chł. W. Jankiewicz 62 kg. Medal ż. Olejnik 59 kg. Minaret j. Bogobowicz 59 kg.

NASZE TYPY

1. **Loterja**
2. **Rauka.**
3. **Ibarwila, Strypa,**
4. **Tercja, Urocza,**
5. **Giralda, Chluba Polmodie, Rozkosz**
6. **Beatrice, Peszt, Maleńka.**
7. **Maskota, Hazard.**

W pierwszych trzech dniach bież. sezonu miały miejsce wypadki, których niepodobna pominąć milczeniem. I tak w ub. wtorek po ostatnim biegu jeździec **Bogobowicz** wniósł zupełnie uzasadniony **protest**, a to dlatego, że jeździec **Czyż** dosiadający w tym biegu faworytowaną **Kartę** bił po głowie klacz **Bitną**, kierowaną właśnie przez **Bogobowicza**. Protest ten nie został uwzględniony jakkolwiek **Czyż** został według otrzymanych wiadomości surowo ukarany. Ciekawem jest, to, że klacz **Bitna** ze stajni Hincza, już drugi raz w ten sam sposób zostaje przeszkodzona w końcowej walce, decydującej o wyniku biegu. W poprzednim wypadku również założono protest, który też nie został uwzględniony. Abstrahując od tych wypadków ogólnie zauważyć się musi, że w ostatnich kilku latach tylko jeden protest uwzględniono (Kaid, Tornado) jakkolwiek bywały wypadki bardzo **jaskrawego skrzyżowania** i to nie dalej jak około sto metrów przed celownikiem. W konsekwencji zakładanych w poszczególnych wypadkach protestów, karano jeźdźców, odbierano nagrody **jednak wyników biegów nie zmieniono.** Drogą mimowolnej więc konsekwencji nasuwa się pytanie poco właściwie istnieje ta niebieska tablica z krótkim ale mocnym napisem: **„Protest"!** Chcąc więc jej dalszy byt na torze wyścigowym zapewnić, musi się koniecznie jeszcze **sprecyzować i z konkretyzować zasady**, które właśnie jej użyteczność zapewniają.

Druga dość przykra sprawa odnosi się do samego celownika. Jest on tak prymitywnie urządzony, że niektóre orzeczenia **jury** są bardzo szeroko komentowane. W rzeczywistości, w ostatnich latach padały nieraz fatalne rozstrzygnięcia — a „barjera" stała się ogólnym komunałem. Wyjście z sytuacji jest jednak bardzo łatwe; wystarczy w celowniku ustawić fotografa który na filmowej taśmie ustali niewątpliwy wynik biegu. tak jak to się robi na wszystkich torach, a wtedy publiczność grająca na wyścigach konnych będzie mogła uwierzyć, że prócz przysłowiowej nieomylności w Rzymie jest jeszcze „nieomylny z jury" także na wyścigach konnych we Lwowie. Powyższe dwie sprawy poruszyliśmy jedynie tylko pod presją opinji publicznej, a to dlatego, że publiczność grająca na wyścigach z wielkim zapałem, chciałaby tą grę w zasadzie niebezpieczną, mieć uregulowaną w granicach **jak najdalej posuniętej ścisłości.**

W ostatnim dniu publiczność przeżyła ponownie szereg emocji. Bardzo dobre wypłaty podtrzymują totalizatora na wysokim stosunkowo poziomie obrotów.

Podkreślić należy wysoką klasę młodych koni stajni **hr. Sanguszki** .Wielkie klasyczne konkurencje w roku ... nym zdaje się być kwestja zgóry przesądzoną. Forma tej stajni również bardzo dobra **Ted.**

Decydując się na podróż, rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA.

Przed meczem piłkarskim Polska — Belgja, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Brukseli, kapitan sportowy P. Z. P. N. bierze w rachubę następujących kandydatów do naszego zespołu reprezentacyjnego: w bramce — Albański lub Tatuś, w obronie — Martyna, Bułanow, Doniec, w pomocy — Kotlarczykowie I. i II., Wasiewicz, Dytko. W napadzie — Piec, Kryszkiewicz, **Matjas,** Szerfke, Artur, Kisieliński.

LEKKA ATLETYKA

Przed meczem Warszawa — Poznań. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Poznaniu ciekawe lekkoatletyczne spotkanie międzymiastowe Warszawa — Poznań. W ramach powyższych zawodów odbędą się dwie bardzo ciekawe konkurencje międzynarodowe kobiece. Najlepsze lekkoatletki polskie z Walasiewiczówną na czele zmierzą się z najlepszemi sprinterkami niemieckimi — Krauss i Dollinger. Znakomite biegaczki niemieckie będą chciały zrewanżować się Walasiewiczównie za doznane w ubiegłą niedzielę porażki w Berlinie.

Zawodnik wileński A. Sadowski ustanowił nowy rekord okręgu wileńskiego w biegu na 200 m., niezłym wynikiem 23,1 sek. Wynik ten zapewnia Sadowskiemu w sezonie bieżącym 4-e miejsce wśród polskich sprinterów.

Termin meczu lekkoatletycznego Polska Północno - Wschodnia — Prusy Wschodnie przesunięty został z 1. na 15. września. Spotkanie odbędzie się w Królewcu.

TENIS.

Tenisowe mistrzostwa Bydgoszczy odbędą się od 29 bm. do 1. września. Poza czołowemi rakietami polskiemi (Tłoczyński, Tarłowski, Popławski, Jędrzejowska i t. d.) startować będą: **Anglik Hughes, Czech Czernoch, oraz tenisiści z Niemiec, Sopot i Gdańska.**

ROZMAITOŚCI.

Mecz bokserski Polska — Niemcy odbędzie się w niedzielę w Warszawie. Spotkanie odbędzie się pod gołem niebem, w świetle potężnych reflektorów. Mecz ten stanowi najtrudniejszy egzamin naszych bokserów przed igrzyskami olimpijskiemi .

W międzypaństwowym meczu pływackim Francja — Belgja zwyciężyli pływacy francuscy w stosunku 38:25 pkt.

Na tegorocznych 15-ych Międzynar Targach Wschodnich zorganizowany będzie dział sprzętu sportowego, który obejmie zarówno wyroby krajowe, jak i zagraniczne. Dział ten obejmie m. in. artykuły: lotniczo - szybowcowe, automobile motocykle, rowery, sprzęt rybacki, wioślarski, tenisowy, łuczniczy, myśliwski, jazdy konnej, narciarski i wiele innych.

Kronika stanisławowska

Ziemia z Jaremcza na Sowińcu. Ub. tygodnia, delegacja Hucułów z Jaremcza, zawiozła ziemię z tego letniska, w pięknie wykonanych, w stylu huculskim urnach, na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

S. K. S. „Rewera" protestuje. S. K. S. „Rewera" wniósł do P. Z. P. N. protest przeciwko rozegranym w ub. niedzielę zawodom piłkarskim z „Czarnymi" we Lwowie, które, jak wiadomo zakończyły się porażką „Rewery" w stosunku 4:1. Motywem protestu jest fakt, że „Czarni" wyznaczyli w piśmie do „Rewery" czas rozpoczęcia zawodów na godz. 14.30, podczas gdy w afiszach podali, że zawody odbędą się o godz. 15.30. Na skutek tego drużyna „Rewery" musiała czekać na boisku całą godzinę na rozpoczęcie zawodów. Protest ten nie ma szans powodzenia.

APEL POLSKIEJ OSADY NA HUCULSZCZYŹNIE. W sercu Huculszczyzny, w powiecie kosowskim, znajduje się wieś Szeszory, w której mieszka zwyż 300 Polaków. Wieś ta, skupiająca największy element polski na Huculszczyźnie, pozbawiona jest kościoła i polskiego domu oświatowego. Ostatnio, zawiązał się w Szeszorach polski komitet, na czele którego stanął ks. Józef Grzesiowski. Celem komitetu, jest wybudowanie kościółka i domu oświatowego, toteż komitet za naszem pośrednictwem apeluje do całego polskiego społeczeństwa, tu na kresach, o składanie choćby najdrobniejszych kwot na cele komitetu.

Z drobnych kwot obywateli - Polaków, wyrosną sumy, które umożliwią wybudowanie kościoła i domu oświatowego w Szeszarach, ku chwale Najwyższego i dobra Państwa Polskiego. Niech nie zabraknie ani jednego Polaka w dziele ugruntowania naszego stanu posiadania, w tej kresowej polskiej ziemi. Inicjatywa polskiego komitetu w Szeszorach zasługuje na jak największe poparcie, to też nie wątpimy, że ofiarność polskiego społeczeństwa i tym razem — zresztą jak zawsze, jeżeli chodzi o wzniosłe i patrjotyczne cele — nie zawiedzie. Datki należy kierować na ręce ks. Józefa Grzesiowskiego, Szeszory, p. Kosów.

JAN BACHWITZ 56

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

— Niestety, nie jest dla pańskiej żony tajemnicą — zaczął Bestleben szeptem, jak donosiciel, — że pan tu pod dziwnym pseudonimem wypoczywa po troskach i trudach swojego odpowiedzialnego, ale partjotycznego urzędu. Nikt uczciwie myślący nie może wziąć panu tego za złe. Tu w balsamicznem powietrzu gór i dolin wśród zapachów lata, pragnie pan nabrać nowych sił do ciężkich obowiązków zawodu.

Puma zamierał z sekundy na sekundę.

— Jedyny błąd, jaki pan popełnił, — ciągnął Arco dalej — to ten, że powiedział pan w domu, iż wyjeżdża do swojej ukochanej ojczyzny!

W tem miejscu Bestleben zrobił dłuższą pauzę, by zapalić papierosa i zbadać, jakie wrażenie wywarła na Jacinto ta wiadomość. I mógł być zadowolony. Puma leżał w fotelu, oparłszy głowę o tylne oparcie, jak piorunem rażony.

— Santa Madre, — wyszeptał, — i to pan wie również!

— O ja — wiem wszystko, — potwierdził Arco i pochylił się uprzejmie. — Pańska żona dowiedziała się o tem w jakiś sposób, no i zwróciła się do mnie, jako do — hm — kryminalistycz...

— Powiedz pan detektywa! — wyszeptał Jacinto.

— Jak pan każe! W każdym razie dostałem propozycję ustalenia — hm — bliższych szczegółów, dotyczących pańskiej wypoczynkowej podróży i w tym celu posłużyłem się znaną panu damą, specjalnie uzdolnioną do takich właśnie dyskretnych poszukiwań. Ta dama przyjechała tu i wybrała jako pseudonim nazwisko pańskiej żony — — —

— Dlaczego? — przerwał Jacinto.

— Żeby pana zmusić do zdradzenia swoich zamiarów, związanych z tą wakacyjną podróżą i do odkrycia prawdziwego nazwiska. No i teraz panie gene — — pardon: Puma, jest pan zdemaskowany i nie jest wykluczone, że pańska małżonka przyjedzie tu za panem!

Gdyby Arco przypuszczał, że niechcący powiedział prawdę! Że to, co wymyślił, żeby przerazić Pumę, w zupełności odpowiadało prawdzie! Często się bowiem zdarza, że ludzie mówią prawdę, nic o tem nie wiedząc. Zwłaszcza wtedy, gdy mają zamiar popełnić jak największe kłamstwo.

Puma zaczął przychodzić do równowagi. Zdawało mu się, że pieniądze wybawią go z gorącego niebezpieczeństwa.

— Co — co kosztuje pańskie milczenie? — zapytał, sięgając po pulares.

Bestleben przybrał poważny wyraz twarzy.

— Panu się zdaje, że tu chodzi o wymuszenie. Tymczasem nawet myśl taka nie powstała w naszych głowach. Ale pytanie pańskie zdradza jego charakter.

— Więc — czegóż pan chce właściwie?

— Chcę panu dać dobrą radę. Proszę wyjechać! stąd jak najprędzej, gdyż jutro rano może być już zapóźno i — — —

— Dio mio! Tylko nie to! — Puma podskoczył w górę. Ale nagle stał się niedowierzający. A dlaczego pan gra rolę męża tej — tej — damy?

— Personel hotelowy widział, że jakieś stosunki łączą mnie z tą panią, a w dodatku musiałem z powodu braku miejsca zająć wspólny pokój w apartamencie numer osiem, więc niechcąc kompromitować kobiety, zmuszony byłem odgrywać rolę jej męża. Rozumie pan teraz?

— Rozumiem. Jestem — — —

— Generalnym konsulem, — dodał uśmiechając się Arco.

— A jeżeli wyjadę, moja żona nie będzie o niczem wiedziała?

— To mogę przyrzec panu! Nie mam zamiaru zakłócać szczęścia szczęśliwemu małżeństwu. Pragnę przestrzec, a nie karać

— Przecież musi pan coś powiedzieć mojej żonie?

— Powiem jej, że się pomyliła!

— To szlachetnie! — powiedział Jacinto.

A więc życzę panu, panie — — Lama — — pardon Puma, szczęśliwej podróży do Iraquita! — Arco wstał ukłonił się uprzejmie i odszedł.

Jacinto zażądał od dyrektora hotelu rachunku i auta, które miało go odwieźć do pociągu, odchodzącego o godzinie piątej rano. Potem wysłał telegram tej treści: Loyd Triestino. Zatrzymać kabinę na pośpiesznym statku Amazonas, Iraquita. Pasada.

Arco natomiast powrócił do baru i tańczył z Jenny shimmy, do którego dodał kilka nowych figur, co zainteresowało wszystkich gości. Miedzianowłosa główka chłopięca o czarnych sarnich oczach, skupiła znowu na sobie wszystkie spojrzenia, wszystkie pragnienia a Bestleben odczuwał prawie dumę małżonka, któremu wszyscy zazdroszczą niezwykle pięknej żony.

Musiał również tańczyć Laschlo Mischgut. Ale niestety z własną żoną. Czynił to bardzo niechętnie i nastąpił żonie na pantofelek z brokatu.

— Powinieneś brać z niego przykład! — powiedziała pani Telka, patrząc rozmarzonemi oczami na Arca.

— Możemy się zamieniać! — zamruczał małżonek i rzeczywiście tak myślał. To małżeństwo nie było szczęśliwe.

XXX.

Dyrektorowi nie udało się, pomimo szczerych usiłowań zatrzymać dłużej w hotelu dobrze płacącego gościa Jacinta Pumę. Natomiast portjer zatrzymał w ostatniej chwili i z powrotem sprowadził do hotelu pana Franciszka Fidikuka, który nie zapłaciwszy rachunku, chciał wśród nocy, mgły i deszczu wymknąć się niespostrzeżenie. Rozmowa z Jenny do reszty rozstroiła nerwy poety. Nic go już tu nie zatrzymywało. Więc spakował w mały, źle związany węzełek najniezbędniejsze rzeczy, zarzucił nieprzemakalny płaszcz i chciał zejść bocznemi schodami a potem piechotą dotrzeć do stacji. Ale niestety w ostatniej chwili natknął się na portjera.

(C. d. n.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 29 sierpnia 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) Muzyka symfoniczna z płyt. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Utwory fortepianowe w wyk. J. Sulikowskiego. 13.30 (Lw) Muzyka lekka z płyt.

15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Zespół kameralny Niny Mańskiej. 16.00 Audycja dla dzieci młodszych „Bajka o dziadku leśnym" wygłosi Stary Doktor. 16.15 (Lw) Piosenki w wyk. M. Fogga na pł. 16.30 Sonata e-moll J. Brahmsa na wiolonczelę i fortepian. 16.50 Codzienny odcinek prozy: Fragment z „Chłopów" Reymonta. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Józefa Korolkiewicza. Akomp. prof. Ludwik Urstein.

18.00 Odczyt prof. Alfreda Jesionowskiego. 18.10 Minuta poezji: Wiersz Jana Kasprowicza. 18.15 „Cała Polska śpiewa". — Wiązanka pieśni śląskich w wyk. Chóru Kolejarzy. 18.30 (Lw) „Kamionka Strumiłowa" (miasto między dwoma rzekami) wygł. dr. Izydor Berman. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne.

18.45 (Lw) Recital śpiewaczy Kazimiery Inasińskiej. Akomp. T. Seredyński. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 (Lw) Muzyka popularna z płyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw) „Sztandar Teatru" (teatr stanisławowski i jego wędrówki) wygł. dr. Wł. Jampolski. 20.10 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Janiny Kay-Kuczyńskiej (śpiew). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Emil Młynarski: II-gi koncert skrzypcowy w wyk. Mieczysława Fliederbauma z tow. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

21.30 Teatr Wyobraźni nadaje operetkę Genee,go p. t. „Wróg muzyki". 22.00 Tr. z Palermo. 1-sza podróż S/M „Piłsudski" z Triestu do Gdyni. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Komunikaty.

SZTANDAR TEATRU... Gdzie go szukać? W stolicy? Na prowincji? Wśród renomowanych, honorowanych gwiazdorów? Wśród prowincjonalnych cyganów teatralnych? O tem wszystkiem z okazji pewnego przedstawienia danego przez wędrowną prowincjonalną trupę teatralną — porozmawia z radjosłuchaczami Dr. Włodzimierz Jampolski w feljetonie, który wygłosi dziś w czwartek o godz. 20.00.

RECITAL FORTEPIANOWY J. SULIKOWSKIEGO. Dn. 29. sierpnia, o g. 13.05 usłyszymy szereg utworów fortepianowych w wykonaniu młodego polskiego pianisty J. Sulikowskiego. Będą to kompozycje francuskie, mianowicie Debussy'ego „Reflets dans l'enu" i Ravela „Ondine"; ponadto o charakterze wirtuozowskim utwory Liszta.

SONATA WIOLONCZELOWA E-MOLL BRAHMSA. Dwie sonaty na wiolonczelę i fortepian skomponował Jan Brahms. Wcześniejszą e-moll op. 35 określił Brahms jako dla obu instrumentów niezbyt trudną. Tymczasem jednak wymaga sonata e-moll, szczególnie jej część ostatnia, fuga, doskonałego opanowania obu instrumentów, tembardziej, że w zupełności wyczerpuje ich możliwości wyrazu. Sonatę tę usłyszymy dn. 29. sierpnia, o godz. 16.30 w wyk. Tadeusza Kowalskiego (wiolonczela) i Emmy Altbera (fortepian).

19.20 Berlin. Koncert Chopinowski.
19.50 Stockholm. „Rycerskość wieśniacza" — opera Mascagniego (tr. z Opery Królewskiej).
20.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symf. pośw. Schubertowi. Tr. z Qeens-Hall.
20.00 Lipsk. „Cyrulik Sewilski" opera Rossiniego. (Tr. z Alten Theater).
21.00 Koenigswust. Koncert symf. pod dyr. T. Jareckiego.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 29 sierpnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. sygnału czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

12.15 J. Strauss: „Zemsta Nietoperza" z płyt. 13.00 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy. 16.15 Moniuszko: „Bajka" uwert. (płyty). 16.30 Transm. z Warszawy i Katowic. 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Muzyka taneczna z płyt. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy.

19.30 Rimskij-Korsakow (płyty). Rimskij-Korsakow: Kaprys hiszpański w wyk. ork. Lond. 19.50 Tr. z Warszawy. 20.00 Pogad. p. t. „Lody pod równikiem" wygł. Antoni Wiśniowski. 20.10 Tr. z Warszawy. 22.00 Tr. z Palermo (przez Warszawę) i Warszawy. 22.36 Lokalne wiadom. sportowe. 22.40 Tr. z Warszawy.



Widok Stambułu z mostem wiodącym do Galaty.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

PUŁASKIEGO 10.
Do wynajęcia dwa mieszkania trzypokojowe kuchnia pełnokomfortowe. 24812

WILLA MUROWANA
piętrowa w Brzuchowicach, o 22 pokojach z 2 kuchniami i piwnicami wraz z 13 morgową rolą i lasem, ogrodzona siatką drucianą z sadzawką, budynkami gospodarczemi — willą drewnianą o 6 izbach, do wynajęcia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. S., Lwów, ul. Brajerowska 16, parter tel. 233-34. 1161

MIESZKANIE
czteropokojowe z komfortem dla dentysty lub lekarza do wynajęcia Chorążczyzny 12. 24877

KURKOWA 44
parter — zaraz 3 pokoje pełnokomfortowe bez podatku 24876

DWA
pokoje kuchnia pełnokomfortowe, Lwów, Sierpowa 10, Telefony 231-60, 214-80. 24684

MIESZKANIA
3, 4, 6 pokoi komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 24685

2-POKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe i mieszkanie 5-pokojowe natychmiast do wynajęcia. — Własna Strzecha, Nad Jarem 1, dozorca wskaże. 24742

GROCHOWSKA 45
5-pokojowe mieszkanie z komfortem. Wiadomość tamże. 24764

10 — 12.000 ZŁ.
pożyczę za 2—3-pokojowe mieszkanie, I p., w śródmieściu. — Oferty Kurjer pod „Pożyczka". 24766

5-POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie w śródmieściu poszukiwane. Zgłoszenia tel. 238-70. 24767

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie czteropokojowe, słoneczne, z centralnem ogrzewaniem Ostrołęcka 7 (boczna Listopada). 24804

POKÓJ
kuchnia, mały parter, komfort, obszerne, jasne, czyste, solidnym rządowcom, Lwów, Obwodowa 4. 24822

DO WYNAJĘCIA
2 ładne pokoje kuchnia komfort. Krasińskiego 14. 24825

PIĘKNE
siedem, piętnaście, cztery pokoje, widok adw. Flecker, Lwów, ul. Kopernika 7. 24832

POSZUKUJĘ
3 pokojowego mieszkania komfortowego blisko śródmieścia. Zgłoszenia pod „Prokurent". 24836

SĄ
jeszcze do wynajęcia od 15-go września luksusowe mieszkania dwa, 3-pokojowe i jedno 4-pokojowe tudzież jedna garsoniera w parterze, w nowobudującym się domu, Lwów, Kochanowskiego 47 (naprzeciw Wagilewicza). Wiadomość na budowie 11—1 w dnie powszednie. 24859

PIĘKNIE
położone 3 pokoje, hall, pełny komfort do wynajęcia Osiedle Żelazna Woda ul. Pomorska 1, tel. 260-20. 24843

POKÓJ
nyża, kuchnia do wynajęcia, ul. Janowska 103. 24862

2 POKOJE
częściowo umeblowane, ewentualnie pokój i kuchnia bezdzietnym rządowcom, Lwów, ul. Długosza 37, drzwi 6. 24865

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1, 6, Lwów: Tel. 280-90 (d)

KOMFORTOWY
słoneczny, piękny, Solidnym Panom. Strzemię 7/I. m. 5. Od 13 — 15 i 17 — 18. 24807

UMEBLOWANY
pokój z wejściem z przedpokoju dla osób na stanowisku do wynajęcia od 1 września. Zimorowicza 17. II p. m. 7. 24875

Z KLATKI
elegancki frontowy pokój przy samotnej dla urzędnika. Lenartowicza 16. miesz. czternaste. 24878

MIESZKANIE
dla studentów - tek Instruktor domowy opieka rodzicielska Łyczaków 52 drzwi 5. 24879

OFICERSKA 32
słoneczny pokój z meblami lub bez dla panów na stanowisku do wynajęcia. 24869

UCZNIOWIE
znajdą pomieszczenie, utrzymanie, opiekę rodzicielską przy inteligentnej rodzinie. — Blisko gimnazjum: IV, XI, IX, XII, Lwów, Głęboka 21 m. 2. 24870

POKÓJ
frontowy słoneczny do wynajęcia Wronowska 15, II p. 24871

POKÓJ
słoneczny, elegancko umeblowany, tanio do wynajęcia osobom ze sfer urzędniczych ul. Kochanowskiego 64. I p, Oficyny m. 12 godz. 14 — 18. 24872

PRZYJMĘ
studentów na stancję. Kluszyńska 5. m. 3. b. Łyczakowskiej. 24874

STUDENTÓW
z całem utrzymaniem, troskliwa opieka, przyjmuje Helena Nahlikowa, Lwów, Grottgera 4. 23494

POKÓJ
z utrzymaniem dla kulturalnego pana na stanowisku, Lwów, Janowska 33. 24730

DWUOSOBOWY
pokój, ciepły, bardzo staranne utrzymanie, Lwów, Reja 3/6. 24759

DLA 2 STUDENTÓW (EK)
frontowy pokój, niekrępujące wejście po 55 zł. z obiadem, światłem i obsługą, Lwów, ul. Dąbrowskiego 7, I p. 24768

POKÓJ
z utrzymaniem, 2 panom (panom) (studentom) plac Bernardyński 12a/2. 24806

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

POKÓJ
duży umeblowany osobne wejście bardzo solidnym. Supińskiego 6. drzwi 4. 24820

POKÓJ
do wynajęcia Zofji 11a I p. m 7. 24812

POKÓJ
klatkowy, umeblowany, słoneczny, obsługa, wynajmę solidnej urzędniczce. Lwów, Obwodowa 1. 4. 24821

POKÓJ
frontowy, umeblowany, cichy do wynajęcia, Lwów, Supińskiego 5/4. 24823

POKÓJ
utrzymanie opieka dla 2 uczenic (uczni) komfort niedrogo, Zofji 54 m. 5. 24824

POKÓJ
duży słoneczny dla jednego lub dwóch panów, solidnym, na stanowisku ewent. z całem utrzymaniem od 1. 9. —Telefon. Kadecka 28 II p. 24827

POKÓJ
frontowy I p. elektryka utrzymanie — bez. Zbarazka 3/3. 24829

POKÓJ
dla uczni- — uczenic dobre utrzymanie, troskliwa opieka. Zbarazka 3/3. 24830

UMEBLOWANY
pokoik solidnym paniom studjującym panienkom wynajmę. Nabielaka 37a. 24831

POKÓJ
słoneczny na mieszkanie — biuro wynajmie gospodarz, Potockiego 14. 24838

UMEBLOWANY
pokój komfortowy zaraz do wynajęcia. Techniczna 6. parter m. 1 24839

PRZYJMĘ
uczenicę, ucznia, opieka wzorowa fortepian, Jabłonowskich 24, drzwi 4 24845

POKÓJ
komfortowy słoneczny wynajmę Chmielowskiego 2, m. 6. 24844

ELEGANCKO
urządzony pokój z używaniem łazienek, telefonu ewentualnie garażu tylko dla zamożnych osób do wynajęcia. Wiadomość Łyczaków 32, drzwi 4. 24848

POSZUKUJĘ
pokoju ewent. utrzymanie. Okolica Listopada. Podać warunki pod „Czystość — spokój" 24850

PRZYJMĘ
studenta z niższego gimnazjum z całem utrzymaniem, opieka zapewniona i pomoc w niemieckim. Kochanowskiego 60. ofic. m. 17. tel. 245-87. 24852

POKÓJ
wynajmę tanio, śródmieście Panom lub studentom. Gosiewskiego 10/10. 24857

POKÓJ
umeblowany oraz stancja dla panienek Reja 7, parter lewy. 24856

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
lokal na księgarnię — miejsce wyrobione — zajmowała Księgarnia Towarzystw Szkoły Ludowej przez 12 lat, Batorego 32 23573

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1, I p. 11122

SŁUŻĄCA
z dobrem gotowaniem, poszukuje miejsca z domu katolickim. Wiadomość pl. Bernardyński 12, II. p. drzwi 4. 24837

1000 ZŁOTYCH
dam za wyrobienie stałej posady stolarza, woźnego lub innej. — Poważne zgłoszenia pod „Adam" do Admin. „Kurjera Lwowskiego", Zimorowicza 10. 24861

KUCHARKA
ładnie pierze, dobrze gotuje, szuka pracy do małej rodziny spokojnej. Zgłoszenia: Lwów, Jabłonowskich 6, parter lewy. 24864

CZELADNIK SZEWSKI
młody, poszuje pracy na robotę mieszaną z utrzymaniem. Listy do Kurjera pod „Samotny" 24811

KUCHARKA
starsza z dobrem gotowaniem po szuje pracy, jako dochodząca. Listy do Kurjera pod „M. M." 24828

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POTRZEBNA
młodsza dochodząca, dobre gotowanie i polecenia, Lwów, Tarnowskiego 55 m. 5, między 4—5. 24751

POTRZEBNY
biegły stenograf na zastępstwo 2-miesięczne za wynagrodzeniem 400 zł. Oferty tylko pismem stenograf. składać w Kurjerze pod „Biegłość". 24833

CHŁOPCA
do praktyki mechanicznej przyjmę zaraz Michalski, Lwów, Fredry 7. 24826

KTÓRA
Pani zechce udzielić francuskiej konwersacji niedrogo okolica Tarnowskiego. Warunki podać zaraz Kurjer „Warna" 24817

POTRZEBNA
służąca, doskonałe gotowanie, froterowanie — Pełczyńska 2, II p. 12 — 5. 24805

MŁODA EKSPEDJENTKA
potrzebna na stoisko Skrzydło II (Biżuterja czeska) Koronowski piątek od piątej. 1160

POTRZEBNA
dochodząca ul. Krasińskiego 22 I p. Zgłoszenia w godzinach południowych. 24880

Nauka

KURS
klasy I gimnazjalnej dla uczniów, którzy nie zdali egzaminu wstępnego, otwarty będzie w Zakładzie Naukowym im. H. Jordana, Lwów, św. Mikołaja 16 1015

CLARDESAPIER
udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Rybia 5. piętro. 248..

PAŃSTWOWA
Szkoła Ogrodnicza, Lwów, 23, ul. Lwowska 117, ogłasza otwarcie wpisów. Udziela listownie informacyj o warunkach przyjęcia. 24820

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

BACZNOŚĆ!!
Emeryci na wieś! Sokole nad Sanem —dwór (pałac komfort) poczta Łobozew k/Ustrzyk Dolnych — Karpaty tani pobyt całoroczny, polowanie, rybołostwo, konie wierzchowe, narty, plaża 2481.

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.



Na wycieczki konserwy wędliny, sery i wszelki prowiant. Związkom Turystycznym, L. M. K. harcerzom rabat — poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za H. George'a. 693

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1, 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672

BILETY WIZYTOWE
100 sztuk z drukiem w ozdobnym pudełku zł. 1.00 „Sarmacja", Lwów, Akademicka 8. — 23492

FORTEPIAN
wypożyczę. Strzemię 7/I. m. 5. godz. 13 — 15. 24808

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux", Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1154



PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417a



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek poeperacyjnych na czas ciąży, wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki reczne szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu szycia bieliznę damską. 145

PŁYN
na pluskwy, proszek na karaluchy poleca Drogerja Kolczańska, go, Batorego 39. 1155



Baniaki
i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45. 1996

PŁASZCZE
kostjumy elegancko solidnie bardzo tanio wykonuje Wrześniewski, Hetmańska 8. 2485.

KURSY
szoferskie Inż. A. Juhrego, Lwów Kopernika 54, tel. 268-60. Żądajcie informacyj. 2473.

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Pomoc lekarska

RENTGENOLOG
Dr. LUDWIKA LANDES LEINEROWA
LWÓW, ul. Łozińskiego 9 Tel. 255-50
Powróciła 24881

Humor



Zdolności nieaktualne w naszych czasach.

— Co? otrzymałeś odznaczenie i pierwsze nagrody za osobliwe zdolności, ujawnione na egzaminie z rysunków oraz z literatury i znajomości poezji? Ależ nieszczęśliwe dziecko, z takimi zamiłowaniami i upodobaniami umrzesz w przyszłości z głodu.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski